Nr. 179. Wtorek, 7 Sierpnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem lipca 1883 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.850, t. j. w wal. austr.		12.442 zł.	50 ct.
b) opiewających na w. a.		65,196.150 zł.	— ct.
Razem		65,208.592	50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:			
jednoreńskowych	63,136.262		
pięcioreńskowych	125,795.260		
pięćdziesięcioreń.	157,857.950	zł.	ct.
razem		346,789.472	—
w ogóle		411,998.064	50

Wiedeń, 4 sierpnia 1883.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Srom
prezydent.

Dr. Kajetan br. Felder
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Osierocona od dłuższego czasu ambasada francuska w Wiedniu, otrzymała wreszcie nowego kierownika w osobie hr. Foucher de Careil, jednego ze znakomitszych uczonych francuskich, gruntownego znawcy literatury niemieckiej, tłómacza dzieł Leibnitza i autora wielu rozpraw filozoficznych, między któremi pierwsze zajmuje miejsce studyum o Heglu i Schopenhauerze. Nowy reprezentant rzeczypospolitej zajmuje przytem wybitne stanowisko społeczne, jest członkiem senatu, oficerem legii honorowej, posiada niezwykłe wzięcie w kołach wpływowych i znaczny osobisty majątek. Co się tyczy przekonań politycznych, to hr. Foucher jest wyznawcą umiarkowanych zasad republikańskich i był najwybitniejszym niezawodnie reprezentantem lewego centrum senatu. Nominacya jego sympatycznie powitaną została przez koła austryackie, które wyrażają przekonanie, że skoro kandydatura margrabiego St. Vallier i p. Waddingtona upadły z nieznanych dotychczas powodów, rząd francuski uczynił wybór możliwie najlepszy. Nowy ambasador należy do tego dzisiaj zresztą licznego już zastępu dyplomatów francuskich, którzy zrazu innym oddani zawodom, nie mieli sposobności odbywać dłuższych studyów w szkołach dyplomatycznych i niejednokrotnie prosto z ław poselskich lub z senatu, wznosili się na pierwszorzędne w świecie politycznym stanowiska. Taki system powoływania na najwyższe i najtrudniejsze urzędy, ludzi bez rozgłosu i znanych częstokroć zaledwie w szczupłem kole znajomych i wyborców, dzisiejsza rzeczpospolita przyjęła w tradycyi po pierwszej republice, a chociaż nie zawsze jest szczęśliwą w wyborze, chociaż niejednokrotnie dyplomaci „nowej szkoły" okazali się dyletantami najgorszej próby, to jednak w ogóle, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, twierdzić nie można, by przyjęty system okazał się błędnym lub szkodliwym. P. Waddington, zanim go powołano do objęcia steru zagranicznej polityki Francyi, pracował na innem polu, i dał się poznać światu uczonemu jako skrzętny numizmatyk; p. Challemel Lacour rozpoczął swoją karyerę na katedrze skromnego profesora prowincyonalnego liceum, margrabia Vogué odwołany został niespodzianie od badania ksiąg sanskryckich na posadę ambasadora w Wiedniu i tutaj zdołał sobie w krótkim czasie zdobyć rozgłos zarówno zdolnego jak zręcznego i sympatycznego męża stanu. Powyższe przykłady upoważniają do przypuszczenia, że i uczony znawca filozofii niemieckiej, hr. Foucher de Careil, potrafi godnie reprezentować Francyę i że w świecie dyplomatycznym zdobędzie równie poważne stanowisko, jakie już zajmuje w świecie naukowym. Umiarkowana i pojednawcza rola, jaką odgrywał hr. Foucher, stojąc na czele frakcyi lewego centrum, jest dlań dobrem poleceniem, i zdaje się, że właśnie te jego polityczne antecedencye przyczyniły się najwięcej do tego, iż na zwykłe w podobnych razach zapytanie rządu francuskiego, o ile osobistość nowego ambasadora będzie miłą kołom austryackim, nasz urząd spraw zagranicznych nie zawahał się z zaakceptowaniem przedstawionego jej kandydata. Wpływowe dzienniki wiedeńskie, witając sympatycznie nowego ambasadora, wyrażają nadzieję, że odtąd rząd francuski będzie odbierał zgodniejsze z prawdą informacye, niż dotychczas, co wydaje się być rzeczą tembardziej pożądaną, iż w otoczeniu francuskiego urzędu zagranicznego, niemniej w kołach republikańskich, nie zawsze daje się spostrzegać trzeźwy pogląd na stosunki zagraniczne, a zwłaszcza w ostatnich czasach Austrya i jej polityka stały się przedmiotem najdziwaczniejszych mrzonek polityków francuskich.

KORESPONDENCYE

Berlin, 2 sierpnia.

□ Wiadomo, że od lat trzydziestu odbywa się co rok zjazd wszystkich stowarzyszeń katolickich w Niemczech. Na ostatnim zjeździe, odbytym przed rokiem w Frankfurcie nad Menem, odezwały się poważne głosy, aby zgromadzenie tegoroczne zwołano do Wiednia, iżby tym sposobem katolicy niemieccy mogli brać udział w 200-letnim jubileuszu odsieczy wiedeńskiej. Na zebraniu frankfurtskiem przyjęto ten wniosek z niemałym zapałem, tymczasem prosił książę Loewenstein, który jako komisarz przygotowuje zjazdy katolickie, aby z politycznych powodów zaniechano zamiaru zwołania zebrania do któregokolwiek miasta austryackiego. Wnioskodawcy zaniechali tedy zamiaru swego i postanowiono ostatecznie zwołać zjazd do Nisy na Szląsku. Teraz okazało się jednakże, że pewne przeszkody miejscowe nie dozwalają, aby zjazd odbył się w Nisie; książę Loewenstein znosił się następnie z komitetami kilku innych miast większych, i zewsząd odebrał odpowiedź, że w tak krótkim czasie nie można już poczynić takich przygotowań, aby zjazd odbył się z należytą godnością i uroczystością. Doniosły tedy już gazety katolickie, że zebranie zwykłe w tym roku nie odbędzie się wcale. *Germania* zauważyła, że ubolewać nad tem trzeba, zwłaszcza że protestanci ogromne robią usiłowania, aby uczcić 400-letnią rocznicę urodzin Lutra, a należałoby im wskazać, w jaki sposób powinny się odbywać podobne uroczystości, bez obrazy wyznań obcych ku własnej nauce uczestników. W rzeczy samej mogę skonstatować, że wśród ludności katolickiej doniesienie o odroczeniu zjazdu przykre zrobiło wrażenie. Zwracano w kołach stronnictwa środkowego uwagę na to, że po świeżych wycieczkach prasy rządowej przeciwko Kuryi, nie można jeszcze w bliskim czasie spodziewać się pokoju kościelnego, że przeto z tem większą usilnością domagaćby się trzeba na uroczystym zjeździe ukończenia walki religijnej, żeby ministrowie pruscy przekonali się o tem, jakie jest usposobienie ludu katolickiego i teraz po uchwaleniu ostatniej ustawy kościelno-politycznej. Te same uwagi robiono widać także w innych

---

11)

SZLACHETCZYZNA

OBRAZEK Z PRZESZŁOSCI

(Ciąg dalszy.)

Wołkowińscy, pozostawszy sami, spojrzeli po sobie jakoś miłosiernie, jak to czynią ludzie wyprowadzeni w pole i długo zachowali milczenie, które p. Suhak przerwał gniewnie i z oburzeniem:

— Powiem prawdę, że to już do nie zniesienia! Od wieki wieków, odkąd Bóg stworzył Wołkowińskich i Radziejowskich, to jakby psa z kotem w jednej skrzyni kto zamknął. Co już te psubraty zalali nam sadła za skórę i to nie w pierwszem pokoleniu, a my tak od ojca do syna u nich jakby w niewoli bisurmańskiej; trzebaż kiedyś zakończyć i zdusić tę gadzinę. A teraz bodaj czy nie najlepsza potemu okazya.

— Co prawda, to prawda! — potwierdzili dwaj inni.

— Nie trzeba zatem zasypiać gruszek w popiele, bo, to jak mówią: tylko sér odkładany dobry... a u nas po wołkowińskiemu jak zaczną deliberować, to tymczasem gotowi przyjść Radziejowczyki z konfederacyą i z kretesem nas zniszczyć.

— Masz racyę mości Suhaku, a ot dobrzeby nie odkładając wezwać panów braci na radę — wtrącił Huda.

— Ono to słusznie; a gdy wystąpimy, może się przy tej sposobności i biskup nam dostanie — ozwał się Bandura — to już byłoby dla nas trzech, nieprawdaż?

— Ej! to tam gruszki na wierzbie.... nie tacy jak waść chcieli go dostać i nie dostali; ale tu grunt Radziejowczyki i wiecie co, nie zwlekając zwołajmy radę.

— Ano zwołajmy! — potwierdzili inni.

Suhak powstał, zbliżył się do dzwonnicy i począł uderzać w jedną stronę dzwonu, osobliwszym, jakby umówionym sposobem.

Był to już od dawna przyjęty zwyczaj zwoływania wszystkich Wołkowińskich na radę, której miejscem uświęconem był wirydarzyk przy austeryi Mowszy.

Tymczasem nadeszły Leja z Rachelą, niosąc saganek dymiącego się krupniku, przy nim dużą warząchew i kufle polewane, a zaledwie to ustawiły na stole, zjawił się Mowsza i rzekł:

— A to jegomościowie radę wzywają....

— Alboż to się nie ma o czem naradzić?

— Jest i wiele, bo czasy ciężkie, a trudne To chyba trzeba przygotować więcej krupniku?

— A rozumie się, na sucho radzić nie będziemy. Boli gardło spiewać darmo — odparł Bandura.

Niebawem zaczęli się schodzić przedniejsi ze starszyzny wołkowinieckiej, należący do rady.

Szli po kolei: Sasowie, Lubicze, Zelizko, Waśka, Seńko, *Kobyłka*, *Grajek* itd., słowem trzydziestu przeszło patryarchów rozmaitych szczepów wołkowinieckich. Powitawszy się wzajem, zasiadali przy krupniczku, którego ilość zwiększyły skrzętne gosposie.

Wszyscy *pro decorum*, dla ważności chwili, pozawieszali szerpentyny. Młódź także licznie ściągnęła, ale przez respekt dla starszych, nie zasiadłszy z nimi razem, trzymała się na uboczu.

Na samym końcu przywlókł się i ów nieszczęśliwy, rudy Wilczek, kulejący i z głową obwiązaną. Snadź biedaka poturbowano mocno na procesyi.

Kiedy już wszyscy byli w komplecie, zagaił rzecz całą imć pan Suhak. On to zazwyczaj jako głośniej, a więcej nad innych mówiący (acz może nie mądrzej), jak to dawniej bywało (a pono nie inaczej jest za naszych czasów), był promotorem wszelkich narad i marszałkowską buławę sobie przywłaszczył. I teraz mówił długo i pięknie, a jako nieodzowne *quousque tandem*, tak rzecz konkludował:

— Pókiż tego będzie, ażeby nas te psubraty Radziejowczyki, których przodek, jak wiadomo, co Szwedy na kraj sprowadził, był ogłoszony jako *infimus* i *perdul* (*infamis et perduellio*), ażeby te obijboki nami postponowali — więzili nas we własnych domach, na własnym odpuście...

— Kazali nam jak psom skakać przez okno....

— Wyszturchali na procesyi pana pisarza....

Dodały inne głosy.

— Konkluduję tedy — ciągnął orator, nie bacząc na przerwy — aby temu koniec położyć, a nie zwlekając, rozpoczynać działanie czy zbrojne (które w obecnych czasach według mnie najwłaściwsze) lub też inne, jakie waszmość miłościwi panowie i bracia zrezolwować zechcecie.

Zapanowała cisza uroczysta, podczas której każdy starał się że tak powiem, strawić długą i rozwlekłą mowę oratora, a jeden na drugiego się oglądał, który godniej i trafniej biegłemu krasomowcy odpowie. Wszystkie oczy zwróciły się na p. pisarza Wilczka, który tak rzecz zagaić nie omieszkał:

— Według mojej opinii, którą waszmość panom mam zaszczyt remonstrować, najwłaściwiej byłoby, *ad perpetuam rei memoriam*....

— Prosimy zrozumiale mówić, my nie umiemy po łacińsku! — przerwało kilka głosów,

— Znaczy to — ciągnął dalej pan pisarz — „na wieczną rzeczy pamiątkę"... Owóż tym końcem najskuteczniej będzie zanieść manifest do grodu z dokładną relacyą wszystkiego tu przydarzonego, co mi właśnie przyszło na myśl, kiedy mi przystawiano bańki na krzyż stłuczony....

— A, prawdziwie piękna mi rzeczy pamiątka, waćpana krzyż stłuczony. To że Radziejowczyki potraktowali nas jak żaków i osłów, mamyż w aktach grodzkich uwieczniać?!.. Taki despekt Wołkowińskich?! Co na to, to nie ma zgody! — zawołał gorąco kąpany pan Żelizko.

Za nim ozwało się gromko kilka głosów:

— Nie! nie! nie!

— Jeżeli już co pisać, to na grzbiecie Radziejowskich... nie ma co innego do pisania!...

— Wystąpić zbrojno!...

— Z kim? — przeciw komu? —

— A no z królewskimi przeciw konfederatom!

— Przeciw konfederatom?... Nie ma zgody!

— Z królewczykami?... za nic!

— Precz z konfederatami!...

— *Vivat* konfederaci! Oni walczą w świętem imieniu Matki Boskiej, Królowej naszej!

— A któż to jak nie król ze swoimi, zezwolił na wywiezienie senatorów, pogwałcenie sejmu!

— Nie pozwalam!

— *Veto!*

Bez ładu i porządku, wcale nieparla-

prowincyach, bo niektóre prowincyonalne gazety katolickie przemawiają za tem, aby nie zaniechano zwołania zjazdu uroczystego. Z nad Renu donoszą, że w Düsseldorfie utworzył się komitet, zamierzający zwołać zebranie do tegoż miasta, a w kilku dziennikach zwracają uwagę na to, że w Moguncyi z łatwością by można poczynić jeszcze potrzebne przygotowania, aby zjazd taki odbył się z należytą powagą. W tych artykułach przebija się żal, że zjazd nie odbędzie się w Wiedniu, równocześnie z jubileuszem, zwłaszcza że inne stowarzyszenia niemieckie często swe zjazdy odbywają na ziemi austryackiej. W każdym razie żywią katolicy niemieccy jeszcze nadzieję, że zjazd zwykły i w tym roku się odbędzie. (Prywatny nasz telegram wczorajszy doniósł już, że zjazd odbędzie się we wrześniu w Düsseldorfie.

Provinzial-Correspondenz zrobiła dziwne odkrycie, że przywódzcy frakcyi centrum podnieśli w *Germanii* żądanie, aby Stolica Apostolska jeszcze nie przyznawała rządowi pruskiemu prawa zakładania *veto* przeciwko nominacyi proboszczów; organ rządowy oskarza centrum, że wkracza w atrybucye i w kompetencyę Stolicy Apostolskiej i niejako bunt podnosi przeciwko Rzymowi. Oskarżenie to nie ma najmniejszej podstawy; to, co organ ministeryalny przytacza, jest po części źle zrozumianem, po części zmyślonem. *Germania* rozwodziła się przed tygodniem nad tem, że Stolica Apostolska przez cały czas walki kościelnej zawsze tę samę zajmowała postawę, i że lud zachowanie się jej zawsze dobrze rozumiał; raz tylko nastąpiła „niespodzianka“, kiedy Papież w liście do arcybiskupa kolońskiego w roku 1880 oświadczył, że pod pewnemi warunkami gotów tolerować tak zwaną *Anzeigepflicht.* Zupełnie błędnie twierdzi organ półurzędowy, że to odnosi się także do przyszłości i zawiera ostrzeżenie, aby Rzym nie zgotował centrum podobnej niespodzianki w obecnej porze. Nadto ów artykuł *Germanii* napisany był dnia 23 lipca, podczas kiedy pan Schloezer, opuszczając Rzym, trzy dni poprzednio dokładnie już wiedział, że Rzym teraz nie zrobi owego ustępstwa, i że mianowicie nie zgodzi się na to, aby na próbę w kilku tylko dyecezyach czyniono zadość owej notyfikacyi. W końcu winienem podnieść, że wspomniany artykuł *Germanii* nie pochodził od żadnego z przywódców centrum, był on napisany w redakcyi *Germanii* i nie miał wcale przypisywanej mu tendencyi. To też dzienniki liberalne natrząsają się z *Provinzial-Correspondenz*, przypisując owszem rządowi zamiar, że dalsze jeszcze poczyni ustępstwa, gdyż powiadają, że rząd regularnie wtenczas zwykł się cofać, kiedy prasa rządowa zaczepia centrum, a podnosi pojednawcze usposobienie Papieża.

Praga czeska, 4 sierpnia

Przed kilkoma dniami zawitał do naszego miasta deputowany do Rady państwa Otton Hausner, jeden z tych mężów, dla którego Czesi szczególniejszą odczuwają sympatyę i wdzięczność zarazem, widząc w nim głównego przedstawiciela idei sojuszu pomiędzy Polakami i Czechami, zarazem zaś niezmordowanego szermierza równouprawnienia wszystkich narodowości. Korzystając z pobytu znakomitego deputowanego, posłowie czescy urządzili na cześć jego wielki bankiet, w którym wzięło udział przeszło pięćdziesiąt osób, między temi także burmistrz Pragi, dr. Czerny. Po zajęciu przez p. Hausnera miejsca honorowego, powstał pos. Tonner i naprzód w języku polskim, którym biegle włada, a następnie w czeskim, podziękował gościowi, iż korzystając z wakacyj parlamentarnych odwiedził złotą Pragę, stolicę ludu pobratymczego i dał tem samem miłem przedstawicielom narodu czeskiego sposobność do wyrażenia mu szczególniejszej czci i sympatyi.

Następnie przemówił prezes klubu czeskiego dr. Rieger, podnosząc, że Hausner jest dla Czechów potrójnie miłym gościem, raz, jako należący do narodowości polskiej, następnie jako jeden z najznakomitszych mężów na arenie parlamentarnej, którego pierwszorzędne zdolności oratorskie i polityczne zjednały mu powszechny rozgłos i podniosły urok imienia polskiego, w końcu zaś jako dzielny szermierz praw narodu czeskiego, w obronie których występował kilkakrotnie z tą siłą wymowy, jaka ożywia zawsze szlachetne dusze, gdy występują w imię słusznej i sprawiedliwej sprawy. Z tych przeto powodów bytność szanownego gościa w Pradze jest potrójnie miłą i drogą dla narodu czeskiego. W imieniu więc tego narodu wznosi na jego cześć okrzyk „slava!“ P. Hausner, rozrzewniony tak serdecznem przyjęciem, powstał, aby podziękować za owacye. Szanowny gość uniewinniał się na wstępie, że nie włada poprawnie językiem czeskim, bo zajęcie się własnemi sprawami nie dozwalało dotychczas ludom słowiańskim przejąć się należycie i zapoznać gruntownie z językami pobratymczych ludów. Mowca dał następnie wyraz podniosłemu uczuciu i skreślił głębokie wrażenie, jakie zrobiła na nim pełna pamiątek narodowych Praga, w pierwszym zaś rzędzie katedra św. Wita, ów panteon narodu czeskiego. Ten gmach gotycki ma tę wyższość nad tyloma innemi arcydziełami architektury gotyckiej, że obok nieskażonego stylu, posiada niezwykłą obfitość światła i dlatego zdaje się być symbolem narodu czeskiego, który broniąc prastarych i wiekopomnych tradycyj, idzie pomimo to z postępem czasu, podąża za cywilizacyą, przywłaszcza sobie jej zdobycze, szerzy oświatę, i nie ustaje w pracy około pomyślności kraju. Naród uposażony takiemi przymiotami taką posiadający siłę, musi doczekać się świetnej przyszłości. Tu wzniósł mowca toast na cześć Czech, poczem zgromadzeni pospieszyli uściskać ręce wymownego posła.

Burmistrz dr. Czerny wyraził następnie nażywszą radość, iż słowiańska Praga ma sposobność goszczenia w swoich murach tak znakomitego męża, wypowiedział zarazem nadzieję, że za przykładem Hausnera odtąd turyści bratnich szczepów poczną odwiedzać coraz liczniej stolicę Czech, przez co ułatwione zostanie wzajemne porozumienie, a stosunki zyskają na sile i serdeczności.

Dr. Trojan z najżywszem zadowoleniem podniósł ów sojusz jaki łączy Polaków i Czechów w Radzie państwa i wzniósł toast na pomyślność narodowości polskiej, prosząc zarazem szanownego gościa, aby wobec wszystkich deputowanych polskich był tłómaczem najserdeczniejszego pozdrowienia od narodu czeskiego.

Wznoszono jeszcze kilka toastów, między któremi odznaczał się toast dr. Krajczego na pomyślność ludów słowiańskich.

P. Hausner ma zabawić w Pradze do wtorku.

SPRAWY MONARCHII

Ze strony dobrze poinformowanej piszą do *Tribüne*: Wobec różnych doniesień, że zanosi się na zmianę przepisów szkolnych, uważaliśmy za stosowne zasięgnąć w tej ważnej sprawie informacyj u źródła najkompetentniejszego. Na ich podstawie możemy donieść, że rząd nie ma bezwarunkowo zamiaru przedsiębrać jakichkolwiek zmian w ustawodawstwie szkół ludowych. Osoby kompetentne wskazują na to, ile kosztowało zachodu i trudności przeprowadzenie w Radzie państwa noweli do ustawy o szkołach ludowych z dnia 2 maja b. r., dalej na to, że nowela została uchwalona większością bardzo nieznaczną, i że zachodzi obawa, iż w razie ponownego wniesienia tej sprawy do Rady państwa, nie znalazłaby się już większość głosów. Co się zaś tyczy przepisów wykonawczych dla noweli do ustawy o szkołach ludowych, to podnoszą, że ministerstwo oświaty starało się, aby były w ścisłej harmonii z nową ustawą, a zarazem uwzględniały należycie potrzeby szkół i jej interesa. Już w czasie rozpraw nad nowelą w Izbie deputowanych p. minister br. Conrad, wobec obaw wyrażonych przez lewicę, zwrócił uwagę, że będzie rzeczą ministerstwa oświecenia przez wydanie odpowiednich norm i przepisów wykonawczych, zapobiedz wszelkim niebezpieczeństwom. Co się tyczy żądania o przywrócenie nauki niedzielnej, to nie jest ono nowe, rząd jednakże nie mógł się do niego przychylić i to z różnych powodów. Po pierwsze nauczyciele w skutek zwiększonych wymagań szkolnych są tak zajęci i obarczeni pracą, że byłoby po prostu nieludzkością nakładać na nich jeszcze w niedzielę jakiekolwiek obowiązki; powtóre żądanie, aby zamiast nauki powszedniej w 7 i 8 klasie zaprowadzić naukę niedzielną, stoi w sprzeczności z nowelą szkolną. W końcu należy i to uwzględnić, że nowela szkolna i przepisy wykonawcze pozwalają w 7 i 8 klasie na zredukowanie nauki do czterech, a nawet trzech godzin tygodniowo, a przekraczać tę najniższą miarę byłoby to samo, co pozbawiać młodzież dobrodziejstwa oświaty

SPRAWY ZAGRANICZNE

O'Donnel i Carey.

Dzienniki angielskie donoszą, że zabójca Careya, który się nazwał „mścicielem“, przesłuchany już został po raz drugi w Port Elisabeth. Zeznał on, że dowiedział się w Capstadt, iż człowiek, noszący nazwisko Power, jest Careyem; postanowił go więc śledzić i zabić. O'Donnel twierdzi, że poczytywał to za swój obowiązek. Sternik parowca *Melrose* zeznaje, że Carey i O'Donnel przestawali ze sobą jak najzgodniej i traktowali się nawzajem trunkiem. Pytany był równie jako świadek piętnastoletni syn Careya. Zeznał on, że wprawdzie widział strzał, ale nie słyszał, żeby się przedtem ojciec jego z O'Donelem sprzeczali, lub żeby cokolwiek takiego zaszło, coby gniew wywołać mogło. W kieszeni Careya znajdował się czek na 100 funtów szterlingów, o którym jego żona nie umiejąca ani czytać, ani pisać, nic zupełnie nie wiedziała. Wdowa po zamordowanym Careyu oświadczyła, że nie znała O'Donnela, aż do chwili, w której razem wypłynęli z Londynu na statku *Kinfauns Castle.* O'Donnel podróżował drugą klasą, Carey odbywał podróż na pokładzie okrętu. Wypadek zabójstwa zaszedł w jednej z izb nad kajutami. Carey biegł do żony z okrzykiem: „Strzelano do mnie, O'Donnel mnie zastrzelił“. Żona zamordowanego spytała O'Donnela: „Czy strzelałeś pan do mego męża?“ On odpowiedział zaraz: „Wysłany zostałem, ażebym to uczynił“. W ciągu dalszego śledztwa okazało się, że wdowa po Careyu z siedmiorgiem dzieci, pozbawiona jest wszelkich środków utrzymania. Obecnie nie podlega prawie wątpliwości, że O'Donnel jest emisaryuszem irlandzkiego związku „niezwyciężonych“ i był wykonawcą tajnego wyroku, wydanego przez Fenian na Careya.

O'Donnel był uczestnikiem sprzysiężenia feniańskiego od r. 1866 do 1867, i z końcem tegoż roku udał się do Ameryki, gdzie go nader gorąco powitali przewódcy ruchu feniańskiego. W roku 1871 jako agent feniański jeździł do San Francisco. Gdy poszukiwanie złota, jakiemu się oddawał, okazało się bezskutecznem, pojawił się w r. 1881 w Nowym Yorku, gdzie brał żywy udział w sprzysiężeniu dynamitowem. Kiedy Careya i innych członków związku „niezwyciężonych“ uwięziono, jako poszlakowanych o podwójne skrytobójstwo w dublińskim parku Fenix, wysłano O'Donnela z wielu innymi do Dublinu, w tym celu, żeby bacznie czuwali nad rozwojem wypadków. Zdaje się, że O'Donnel działał wedle wskazówek Tynnana, znanego pod nazwą *Numer 1.* Gdy Carey stał się dobrowolnym denuncyantem, rozkazał O'Donnel podwładnym swoim, żeby pilnie czuwali nad domem i rodziną Careya. Straż ta w samej rzeczy czuwała dniem i nocą. Przed opuszczeniem Londynu, w wigilię odjazdu, mówił O'Donnel do kilku swoich przyjaciół irlandzkich, że udaje się w ważnej misyi do Afryki południowej i że towarzyszyć mu będzie drugi człowiek, który czuwać ma nad tem, by O'Donnel należycie wykonał swe zadanie. Londyńscy przyjaciele O'Donnela przeczuwali, iż członkowie tajnego stowarzyszenia przeznaczyli go jako narzędzie do zadania ciosu śmiertelnego Careyowi.

Ponieważ zbrodnia dokonana została na pełnem morzu, na pokładzie okrętu angielskiego, O'Donnel zatem, po śledztwie wstępnem, ma być odesłany do Londynu, gdzie się odbędzie proces i ostateczna rozprawa.

W uzupełnieniu szczegółów tej zbrodni donoszą z Nowego Yorku: Irlandczyk Feliks Lynch twierdzi, że Carey został zamordowany przez jednego z „niezwyciężonych“. Lynch dodaje, że sam jest członkiem tego związku i jeździł już do Kwebeku, ażeby zabić Careya, gdyby ten ostatni był tam wylądował. „Niezwyciężeni“ rozesłali fotografie Careya na wszystkie części świata, do wszystkich swoich zwolenników i wydelegowali wszędzie agentów, z poleceniem spełnienia wyroku, którego wykonawcą stał się ostatecznie O'Donnel.

KRONIKA

— **JE. p. Minister wyzań** i oświaty nadał prezentę *regiae collationis* na opróżnione rzym. kat. probostwo w Czernelicy ks. Marcinowi Uryszowi, dotychczasowemu kooperatorowi przy kościele parafialnym św. Anny we Lwowie.

— **W interesie bezpieczeństwa** przechodniów wzywa Magistrat naszego miasta wszystkich właścicieli domów i lokatorów, których mieszkań okna wychodzą na ulicę lub miejsca do przechodu służące, a na nich utrzymywane są naczynia z kwiatami lub inne przedmioty bez jakiegobądź zabezpieczenia przeciw spadnięciu, ażeby takowe niezwłocznie, a najpóźniej do dni trzech po ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia usunęli z okien, lub zabezpieczyli je przeciw spadnięciu należycie w sposób odpowiedni. Zaniedbujący polecone ostrożności pociągnięci będą do odpowiedzialności i kary. Zarazem przypomina Magistrat ogłoszony dawniej już zakaz strzepywania ścierek przez okna wychodzące na ulice i place, trzepania kobierców lub polewania kwiatów na balkonach, zamiatania balkonów we dnie, niemniej wieszania z okien pościeli, futer i innej odzieży w celu ich wie-

mentarnie, sypały się głosy za głosami, jedne przeciw drugim, tak iż trudno było zorjentować się w tym chaosie. Nie wiadomo, do czegoby doszli — zapewne do niczego, jak przy wielu podobnych naradach — gdyby młodzi, stojący opodal, jako arbitrowie tego sejmu, nagle nie zawołali z zapałem:

— Tatarka!

* * *

I znowu z konieczności krótka, ale ostatnia przerwa w naszem opowiadaniu. Trudno bowiem nie zapoznać Cię, miły czytelniku, z czarnobrewą dziewczyną, którą jak zjawisko przelotne ujrzałeś na procesyi.

Tatarką była *de re et nomine*, bo przez dziwny zbieg okoliczności, krew tatarska płynęła w żyłach tej szlachcianki. Aby powyższe twierdzenie poprzeć, zmuszeni jesteśmy, na mocy przysługującego bajarzom prawa, cofnąć się w tył o jaką setkę lat.

Wiadomem jest, iż dawniej klasztory poczytywały sobie za powinność spisywanie kronik krajowych wypadków, najczęściej tak zwanych *silva rerum*... Otóż w jednej z nich, niestety bardzo uskodzonej, klasztoru OO. Dominikanów Latyczowskich, znajdujemy między innemi taką krótką relacyę z roku 1642, którą tu dosłownie podajemy z małemi tylko zmianami gwoli jasności stylu:

„Po zejściu nieszczęśliwem walecznego hetmana Żółkiewskiego, kiedy zniknął z oblicza ziemi ten silny hamulec na zajadłość bisurmańską, Tatarzy z rozuzdaną zaciekłością poczęli biedne Podole najeżdżać i pustoszyć, a moc wielka luda wiernego katolickiego, oraz niewiast i dzieci, licząca się na dziesiątki, a bodaj setki tysięcy w jassyr zapędzoną była. Zdarzyło się tak jeszcze w roku 1622 na tygodniu Opieki św. Józefa, iż znaczna horda tatarska, zapędziwszy się z nienacka ad Sorak za Dniestrem, dotarła aż pod Jałtuszków niedaleko od miasta Baru, siejąc po drodze mord i zniszczenie.

„Wówczas urodzony Wawrzyniec Wołkowiński, dziedzic Wołkowiniec, porucznik niegdy hetmańskiego znaku, natenraz z powodu ran otrzymanych czasu ostatniej wojny, bezczynny — dowiedziawszy się o tej srogiej klęsce kraju, iż był się już z ran swoich podgoił, zebrał w rychle, co się dało szlachty i ochotnika, a owych bisurmanów nagnał pod Jałtuszkowem. Szczęśliwą przy łasce Boskiej i za przyczyną Panny Najświętszej Latyczowskiej, do której się ofiarował, potyczkę z niemi, acz znaczniejszemi w sile, stoczył, a do trzystu osób płci rozmaitej i różnego wieku z arkanów wyswobodził.

„W trakcie zapalczywej bitwy, kiedy obie strony zajadle się ścierały białym orężem, pewien mirza przebił kopją dziewiętnastolelniego syna Wołkowińskiego, tak iż mu jelita na wierzch wysadził i na miejscu trupem położył. Nieszczęsny ojciec, mszcząc się śmierci syna, zamierzył się na bisurmana szablą, jakoż on łeb niewierny ściął jednym zamachem. Dopiero gdy swego dokonał, poczuł ból nieznośny w nodze. Obejrzy się tedy, aż tu jakieś małe szczenię tatarskie wpiło się mu przez gruby but juchtowy w nogę i przez grubą skórę ostremi zębami aż do ciała i do kości się dobrało. Był to Tatarek, najwyżej lat czternaście liczący, syn onego mirzy, który tuż obok leżał raniony. Kiedy się porucznik na jego ojca (teraz zabitego) zamierzył, chcąc ojca osłonić, zebrał sił resztki, a nie mogąc inaczej czynić, zębami wpił się w nogę Wołkowińskiego.

„Że to już się ku końcowi bitwy miało, a nasi otrzymawszy plac, jeńca i łupy zbierali, porucznik zabrał sobie to tatarskie pacholę, bo chociaż mu ciężką ranę zadał, tak iż wdała się gangrena, a chirurg mu dwa palce, dla salwowania życia, odjąć był zmuszony, wszelako podobał sobie w tym bisurmaniku, już to najbardziej za ową gorącą miłość synowską i taką odwagę i abnegacyę dziecinnego jeszcze prawie serca. Pomimo tego ferworu, ów Tatarek był potulny i pracowity, a podrastając, nadał się bardzo porucznikowi, który syna jedynaka w owej bitwie postradał. Oboje z żoną już podeszli będąc w lata, innego potomstwa się nie dochowali. Tatarek pojętny wyuczył się dobrze po polsku, a umocniony w wierze przez Imć ks. Sylwestra Bośniackiego, przez niego też był ochrzczony w wierze św. rzymsko-katolickiej, a na chrzcie odebrał imiona Wawrzyniec Sylwester.

„Usynowił go nakoniec porucznik, na co zezwolenie sejmu wyjednał, a jeszcze za życia swojego ożenił go z Anną Kościeszanką, synowicą swojej żony i cały mu swój majątek przekazał. Nie ma co powiadać, dobrze się porucznikowi udał ten chłopak, snadź Bóg mu chciał nagrodzić stratę rodzonego dziecka, bo mu do końca był synem przywiązanym i wiernym, a nawet krwi muzułmańskiej nic w nim nie pozostało, bo już razy kilka przy okazyi dzielnie się sprawiał przeciw niegdyś swoim jednowiercom, Tatarom.“

(Dokończenie nastąpi).

PIOTR JAXA BYKOWSKI

trzenia lub suszenia, jakoteż słania takich rzeczy po dachach na front ulicy lub placów wychodzących, a to pod karą odnośnem obwieszczeniem zagrożoną.

— **Seminaryum naucz. żeńskie.** Dyrekcya tego zakładu ogłasza, iż w skutek rozporządzenia ministeryalnego, na mocy którego klasy równorzędne mają być pozwijane, do klasy drugiej, trzeciej i czwartej nie będą przyjęte inne kandydatki, jak tylko te, które już uczęszczały do seminaryum i były uznane do tych klas za przysposobione; ztąd przyjęcie do seminaryum na mocy egzaminu wstępnego jest tylko możliwem do klasy pierwszej, do której najwięcej 40 kandydatek przyjętych być może. Ze zgłaszających się do zapisu będą miały pierwszeństwo te kandydatki, które przy najściślejszym egzaminie okażą lepsze przysposobienie, a przy równym wyniku, te, które ukończyły wyższą klasę i wiekiem są starsze. Dyrekcya zwraca też uwagę i na to, że wedle obowiązujących przepisów kandydatki bez przysposobienia muzykalnego do seminaryum przyjęte być nie mogą, i że w razie widocznej chorowitości wymagać się będzie świadectwa zdrowia, potwierdzonego przez c. k. protomedyka, Wpisy do wszystkich klas seminaryum, szkółki ćwiczeń i ogródka freblowskiego rozpoczną się dnia 29 i trwać będą do końca t. m., późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą. Egzamina wstępne do klasy pierwszej rozpoczną się 1 września, zaraz po odbytem nabożeństwie. Kandydatki przy wpisie przedłożyć mają: metrykę urodzenia, świadectwo odbytych nauk, świadectwo zdrowia, zgłaszające się zaś po przerwie odbytych nauk także świadectwo moralności. Bez tych alegatów kandydatki nie będą do wpisu dopuszczone.

— **Wycieczka** lwowskiego towarzystwa drukarskiego *Ognisko*, odbędzie się w najbliższą niedzielę w lasku na Pasiekach za rogatką Łyczakowską na prawo. Podczas zabawy, która się rozpocznie o godzinie 4 po południu, przygrywać będzie muzyka wojskowa. Wieczorem rozdane będą wszystkim dzieciom do lat 10 upominki, odpowiednio do losów, wyciągniętych z urny przy wstępie.

— **Komitet dla niesienia pomocy** pogorzelcom w Chodorowie uprasza nas o ogłoszenie, iż każdy z łaskawych dawców zasiłku pieniężnego lub w naturze, może ofiarę swoją przeznaczyć albo wyłącznie dla pogorzelców wyznania mojżeszowego, lub też dla chrześcian, a komitet ściśle do woli jego się zastosuje. Datki zaś, nadesłane bez wszelkiego zastrzeżenia, rozdzielone będą pomiędzy pogorzelców bez względu na wyznanie.

* **Zapiski policyjne.** W c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie deponowano następujące rzeczy, jako z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela pochodzące: trzy koszule płócienne, dwie koszule perkalowe, dwie pary kalesonów, dwie chusteczki batystowe, wszystkie znaczone lit. *Z. B.*; dalej 6 kołnierzyków, parę mankietów, 3 pary szkarpetek, parę butów z cholewami, materyę wełnianą i materyę bawełnianą na pantalony i kuferek płótnem obity. Osoba pociągnięta do odpowiedzialności za posiadanie tych rzeczy podała, iż je znalazła dnia 4 lipca b r. w drodze między Lwowem a Żółkwią — Złożono w policyi znalezioną książeczkę pocztowej kasy oszczędności, wystawioną dla studenta Michała Gamoty, oraz parę pragskich rękawiczek.

— **Wystawa historyczna w Wiedniu.** W *Deut. Ztg.* czytamy: Dzięki przyjaznemu poparciu dostojnych osób w kraju i za granicą, wystawa historyczna gminy wiedeńskiej podczas obchodu jubileuszu odsieczy będzie miała nierównie większe rozmiary, niż się pierwotnie spodziewano. Dotąd 101 wystawców nadesłało około 1200 nadzwyczaj ciekawych przedmiotów, a ciągle jeszcze nadchodzą liczne zgłoszenia. Z Rzymu, dzięki pośrednictwu c. k. ambasady zapowiedziano już nadesłanie trofeów, zdobytych pod Wiedniem na Turkach, które przechowywane są w kościołach tamtejszych del Sanctissimo Nome di Maria i Sta Maria della Vittoria. Rektor instytutu Campo Santo Teutonico kazał ogłosić drukiem znalezione w archiwach papieskich dokumenta, odnoszące się do odsieczy wiedeńskiej i egzemplarze tej publikacyi przyszle na wystawę historyczną. Dwa bardzo cenne zabytki, które mają szczególniejsze znaczenie pamiątkowe, już w najbliższych dniach znajdować się będą w Wiedniu, mianowicie cenny przedmiot sztuki, który gmina miasta Wiednia ofiarowała w upominku królowi Sobieskiemu, przechowywany na zamku hr. Branickiego w Montresor, oraz ta sama chorągiew proroka, którą po bitwie pod Wiedniem d. 12 września 1683 złożono u stóp króla polskiego. Znajdować się będzie nadto na wystawie historycznej ów upominek, który król Sobieski otrzymał od cesarza Leopolda I. Jest to srebrna misa pozłacana, z płaskorzeźbą, przedstawiającą walkę w około murów Wiednia I ten zabytek jest własnością hr. Branickiego z Paryża. Urządzenie wystawy, którem z niestrudzoną gorliwością zajmują się prof. L'Allemand i rzeźbiarz Costenoble, postąpiło już tak znacznie, że nie tylko duża, tureckiemi trofeami ozdobiona sala jest już przepełniona, ale zaczęto już ustawiać przedmioty także w dwóch dużych salach pobocznych i przyległych lokalnościach. Katalog zawierać będzie 14 do 15 arkuszy druku.

— **Na rzecz ofiar trzęsienia** ziemi na wyspie Ischii, jak już z telegramów wczorajszych wiadomo, wpłynęło dotąd około półtora miliona franków. Centralny komitet pomocy w Neapolu ogłosił się jako nieustający. Prefekt neapolitański często odwiedza szpitale. Zakażone wyziewami powietrze w zburzonych miastach, dzięki desinfekcyi, poprawia się. Wznoszenie barak szybko postępuje. — Wspomnieliśmy o panice, która w nocy na piątek panowała pomiędzy ludnością Neapolu. Ostatnie depesze donoszą, że została ona spowodowana nie lekkiem trzęsieniem ziemi, lecz przez złoczyńców, którzy korzystać chcieli z ogólnego popłochu i rabować opuszczone przez mieszkańców domy. Policya uwięziła wiele podejrzanych indywiduów i umysły się uspokoiły. Wezuwiusz zresztą wybucha coraz gwałtowniej, a w okolicy obserwatoryum wstrząśnienia często się ponawiają. Uczeni wyrażają się nieprzychylnie o zamiarze rządu włoskiego pobudowania drewnianych domów dla ludności Ischii i są za tem, ażeby wyspa ta nadal nie była zamieszkana. Słynny wulkanista de Rossi podziela to zdanie i wbrew opinii profesora Palmieriego oświadczył publicznie, że katastrofę ischijską uważa za następstwo gwałtownego trzęsienia, nie zaś obniżenia się poziomu wyspy. Przemawiają za tem liczne zjawiska, które obserwowano przed katastrofą, jak np. nagłe podniesienie się ciepłoty term, zaniknięcie lub zmącenie niektórych źródeł, a wreszcie obecne stosunki telluryczne, które zdaniem Rossiego nie prędko znowu będą normalnemi. Uczony ten nie zapowiedział tego wprawdzie wyraźnie, lecz podniósł jako rzecz możliwą, iż siły natury dążą tu do wytworzenia sobie nowego ujścia, nowego wulkanu. Góra Epomeo, jak wiadomo, wygasły wulkan, zdaniem jego nie uspokoi się teraz; szczyt jej rozpada się i usuwa się w coraz groźniejszy sposób i zagraża w pierwszym rzędzie miejscowości Lacco Ameno. — Prywatne telegramy donoszą, iż z położonego na północ od Casamicioli Monte Civo wydobywają się nieustannie słupy czarnego dymu. Na Ischii daje się uczuwać brak wody, ponieważ wszystkie prawie studnie zanikły. Znaleziono pod gruzami zwłoki biskupa Casamiccioli, msgra Gennelli, a przy nich 3.200 lirów pieniędzy kościelnych.

— **Léonce petit,** słynny francuzki karykaturzysta, tknięty został w tych dniach paraliżem.

— **Z powodu cholery** opowiadają sobie na wschodzie następującą legendę. Pewien młodzieniec jechał konno z Beyrut do Damaszku. W drodze, u stóp zielonowłosej palmy, ujrzał staruszkę w łachmanach, która jęcząc narzekała: „O! któż mnie też zawiezie do Damaszku!“ — Młodzieniec wsadził staruszkę obok siebie na siodło i jechał dalej do miasta. Po chwili zapytał: „Kto jesteś?“ — „Jestem morową zarazą.“ Jeździec drgnął, przejęty wstrętem i oburzeniem. Staruszka zaś rzekła: „Wieź mnie, wieź, bo i bez ciebie doszłabym do grodu, a ponieważ jesteś człekiem dobroczynnym i litościwym, uczynię to o co mnie poprosisz.“ — „Nie pozbawiaj zatem życia żadnego z mieszkańców Damaszku.“ — „To nie w mojej mocy. Ale powiedz, ilu najwięcej mogę zamordować.“ A więc sześćdziesięciu!“ — „Zgoda.“ — „Ale szepnął młodzieniec, jakże cię ukarzę jeśli nie dotrzymasz słowa?“ — „Na trzeci dzień po naszem przybyciu znajdziesz mnie za murami wielkiego meczetu. Zrobisz ze mną co zechcesz.“ Młodzieniec zsadził z konia okropną wiedźmę przed bramami miasta. Nazajutrz umarło w Damaszku osób piętnaście, na drugi dzień trzydzieści, a na trzeci sześćdziesiąt. Oburzony podróżny pobiegł do meczetu. Staruszka siedziała skulona pod murem. — „A to tak dotrzymujesz obietnic niegodziwa babo!“ — zawołał. — „Nie obwiniaj mnie, bo dotrzymałam ci słowa. Zabiłam pierwszego dnia osób piętnaście, dwadzieścia drugiego, a dwadzieścia pięć trzeciego. Reszta umarła ze strachu.“

— **Według starożytnej legendy** arabskiej pochodzenie kolczyków jest następujące. Abraham — jak wiadomo — czuł pewną słabość do pięknej Agary, której mniej piękna i bezpłodna Sara poprzysięgła nienawiść śmiertelną. Pewnego dnia w napadzie zazdrości postanowiła oszpecić rywalkę. Abraham wyczerpał wszelkie środki dyplomatyczne, aby ją powstrzymać od tego zamiaru Wymógł jednak na Sarze, że oszczędzi piękne lica Agary, zezwalając co najwyżej na przekłucie jej uszów. Więc przekłuto uszy biednej Agarze. Niewolnica zanosiła się od płaczu. Abraham, chcąc ją otulić, przesunął przez dwie otwarte i krwawiące się rany w uszach bogate obrączki złote. I o dziwo, a raczej, o! potęgo kobiecej zalotności, skoro tylko Sara ujrzała, jak Agarze pięknie w tej nowej ozdobie, kazała sobie przekłuć uszy i wpięła w nie cenne pierścienie. Inne niewolnice poszły za jej przykładem... i kolczyki zostały wynalezione.

— **Rasa Mecenasów** nauk i literatury nie wygினęła jeszcze, ale niestety nie u nas, tylko we Francyi. Przed kilku miesiącami Kamil Flammarion, znakomity astronom, otrzymał w darze wspaniałą posiadłość, w której urządza swoje obserwatoryum prywatne. Pewien bogaty przemysłowiec poznał przed kilku tygodniami młodego literata, który dla chleba poświęcił się dziennikarstwu. Mecenas wspomniony, chcąc talent jego powrócić piśmiennictwu, darował mu prześliczną willę z ogrodem na prowincyi i osadził go w niej pod warunkiem, że przestanie pisać artykuły do gazet, ale zato stworzy jaką dobrą powieść lub komedyę. Przed kilku dniami nareszcie, pani Michelet, wyjechała na wieś dla uporządkowania i przygotowania do druku *Pamiętników* swego męża. Naprzeciw domku, który najęła, rozciągał się obszerny, stary park z zamkiem. Właściciel owej posiadłości spotkał kilkakrotnie dystyngowaną damę, o siwych włosach, w żałobie, przechadzającą się w okolicach parku. Dowiedziawszy się, że tą damą była wdowa po Michelecie, oddał jej w dożywocie cały zamek z przyległościami, aby mogła w spokoju dokonać swojej pracy. Trzy takie fakta w ciągu bieżącego roku, pięknie świadczą o zamiłowaniu do nauki i literatury panującem we Francyi.

Notatki literacko-artystyczne.

(*z*) **Poezye Stanisława Grudzińskiego.** Warszawa 1883 u M. Orgelbranda. „Życie, nie śpiewka to płocha! Kwiat z cierniem godło tułacze“, powiedział młody poeta w jednym ze swych pięknych utworów, a słowa te są jakby jego godłem. Smutek wieje z tych strof, pełnych rezygnacyi, drga w nich uczucie doznanych boleści:

„O nie! nie jestem ja wrogiem uśmiechu,
Co mknie swobodnie po licach!
W pieśni wesołej nie szukam grzechu.
Nie chcę, by muza szła bez oddechu
W piorunach i błyskawicach“,

a jednak więcej widocznie smutków doświadczał, więcej ich widział w około siebie, więc też tęsknie nastraja lutnię, a choć dużo spokoju zlewa w pieśni swoje, nierzadko widzimy łzę spływającą po strunach. Poeta śpiewa uczucia szczere i tem jedna sobie serca czytelników. Chętnie daje się ucho jego żalom i współczuje się z niemi. Ale bo też przemawia on prosto z serca do serca.

„Zal się Boże straconych tych lat życia bez [treści,
Zapomnianych tych kwiatów mi szkoda!“

Obok utworów czysto lirycznych, znajdujemy w świeżo wydanym tomie poezyi kilka obrazków, w których poeta przeplata malowidło życia z uczuciami, grającemi w jego duszy własnej. Bardzo to zręczne wiązanki uczucia i prawdy zimnej, światła i cieni. Większe utwory, jak *Za Nerona* i *Zburzenie Persepolu* posiadają niepoślednie zalety. Nie ma tu tych słonecznych blasków, które olśniewają patrzącego na arcydzieło Siemiradzkiego, lecz za to więcej ducha. Więcej w nich drga serce, więcej się duch modli. *Zburzenie Persepolu* pełne malowniczości; krew tryska rozpasaniem i namiętnością, płomień pożogi ozłaca kolumn szczyty, zemsta hetery gorętszym jeszcze bucha płomieniem, a jednak i tu niewidzialna ręka potrąca o struny smutne. Takim jest duch poezyi Grudzińskiego. „Pięknie ci w tej smutku szacie, poeto“ — powiedział jeden z krytyków — „lecz dlaczegoż nie rozpogodzisz czoła i nie zanucisz: Wróci wesołość, wróci....“

* * *

(*x*) **Porosty galicyjskie** przez Wł. Boberskiego, odbitka z *Kosmosu* (Lwów 1883 nakładem towarzystwa przyrodników im. Kopernika). Autor, znany dobrze naszym czytelnikom, przedstawił tu zwięzle i jasno najnowsze badania nad porostami Schwendenera i Stahla, dodając samoistny przegląd porostów różnowarstwowych i równowarstwowych w Galicyi wschodniej.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wykaz datków nadesłanych na rzecz pogorzelców miasta Dąbrowej i gminy Podkościela w czasie od 18 lipca do 1 sierpnia 1883: Dr. Bronisław Wolff 10 zł, ks. Ludwik Kozik 10 zł., Michał Tomaszewski 5 zł., Konstanty Jaworski 5 zł., ks. Chodacki i ks. Lenartowicz 3 zł., Józef Męciński 25 zł, Seweryn Kisielewski 20 zł., Leonard Wiśniewski 5 zł, Adolf Kukiel 15 zł, Towarzystwo zaliczkowe dąbrowskie 100 zł., Rada powiatowa dąbrowska 200 zł., Wydział krajowy we Lwowie 100 zł., dr. Władysław Wędkiewicz 10 zł., Feliks Gryglewski 5 zł., Zygmunt Rogojski 10 zł, dr. Mieczysław Marynowski 10 zł., Lippe Sartory 10 zł., Władysław Trzecieski 10 zł, Mieczysław Stojowski 10 zł., Jan Br. Konopka 10 zł., Eugeniusz Stojowski 200 zł., Józefa Szczerbińska 5 zł., Suchie i Abraham Keb 3 zł., dr. Stanisław Bartmann 3 zł, Nebenzahl i Millet 15 zł. Władysław Trzecieski 1 zł., Stanisław Wąsowicz 1 zł., Helena hr. Husarzewska 50 zł., parafianie Radomyśla 34 zł., parafianie dąbrowscy 38 zł. Z przedstawienia danego przez teatr krakowski w Tarnowie na korzyść pogorzelców Dąbrowy w dniu 31 lipca 1883 nadesłała dyrekcya teatru 61 złr. 50 cent. Razem wpłynęło 984 zł. 50 ct

Oprócz tego JW. Jan br. Konopka asygnował 25 000 cegły swojej cegielni, a wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie nadesłało w dniu 19 lipca na ręce c. k. starostwa powiatowego w Dąbrowie kwotę 200 zł., która zaraz tego samego dnia przez c. k. starostę w porozumieniu z komitetem między najbiedniejszych pogorzelców na pierwsze potrzeby rozdzieloną została.

Komitet niesienia pomocy pogorzelcom, podając, wykaz nadesłanych datków do publicznej wiadomości — składa niniejszem w imieniu nieszczęśliwych — ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Za komitet:
Feliks Gryglewski. *Dr. Wolff.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 5 sierpnia.
(Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Początek dobrych chęci, co do uznania praw języka polskiego, których dowód złożyła kolej Lwowsko-Czerniowiecka, spotyka się z trudnościami, których źródła nawet bliżej oznaczyć nie możemy, gdyż wiadomość o tem podana jest w *Centralblatt für Eisenbahnen*, z którego ją czerpiemy, w formie ogólnikowej. Organ rzeczony pisze: „Transport nierogacizny, idący z Galicyi do stacyi Wiese, austryackiej kolei Północno-Zachodniej, zatrzymany został w drodze i poddany oględzinom komisyjnym dla tego, że był przy nim pasport (poświadczenie pochodzenia) wystawiony w języku polskim, którego dla nieświadomości tego języka, ani odnośne organa polityczne, ani organa kolei odczytać, a ztąd też stwierdzić nie mogły, czy rzeczywiście należy do owego transportu. Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowieckiej polecił przeto swoim stacyom, aby do transportów bydła, idących do stacyj poza granicami Galicyi, żądały pasportów albo w języku niemieckim, albo w polskim z dodanem autentycznem tłómaczeniem niemieckiem“. Naszem zdaniem, zarząd kolei Lwowsko-Czerniowieckiej okazał się tu zbyt pochopnym do ustępstwa wcale może nie wymaganego. Językiem urzędowym władz w Galicyi jest polski; nikt od nich żądać nie może, aby wystawiały pasporty bydlęce w innym języku. Staranie się o autentyczne tłómaczenie byłoby połączone z kosztem, ze zwłoką i ze stratami, zwłaszcza, gdyby transport wyjść miał ze stacyi, w której sąsiedztwie nie byłoby nikogo, któryby mógł dostarczyć autentycznego tłómaczenia. Mniemamy zresztą, że przynależność pasportu do transportu pewnego, da się stwierdzić bez względu na język, w którym pasport jest wystawiony, mianowicie w ten sposób, że naczelnictwo stacyi, z której transport wychodzi, wypisałoby na pasporcie numera wagonów wraz z ilością sztuk bydła, znajdującego się w każdym wagonie. Ponieważ atoli zarząd kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wydał już swoje polecenie powyższe, przeto od innych kolei żądać powinien przynajmniej wzajemności dla języka polskiego. Cokolwiekbądź, Polacy, szczególniej kupcy, sprowadzający towar zpoza granic Galicyi, mają wszelką sposobność do okazania takiej samej dbałości o język polski, jaką inni o swój okazują.

Podajemy daty odnoszące się do dochodów galicyjskich dróg żelaznych w pierwszem półroczu roku bieżącego. Dochody te były takie, że obliczony na ich podstawie dochód całoroczny wynosi na kilometr:

Kolei	zł. austr.
1. Karola Ludwika (sieć stara) .	21.760
2. Lwowsko-Czerniowieckiej*)	8.974
3. Karola Ludwika (sieć nowa) .	7.012
4. Naddniestrzańskiej . . .	3 920
5. Arcyksięcia Albrechta	3.334
6. Przemysko-Łupkowskiej .	3.188
7. Tarnowsko-Leluchowskiej . .	2.578

W rzędzie wszystkich siedmdziesięciu dróg żelaznych w monarchii austro-węgierskiej, zajmuje kolej Karola Ludwika (sieć stara) pod względem obliczonego na cały rok bieżący dochodu z kilometra miejsce czwarte; wyprzedzają ją tylko, kolej imienia cesarza Ferdynanda, czyli Północna (dochodem 39.118 złr.), Osiecko-Cieplicka (z 33.624 zł.) i Dux-Bodenbachska (z 24.252 zł.); po kolei Karola Ludwika (sieci starej) idzie zaś czeska kolej Zachodnia (z dochodem 17.856 złr.). Kolej Lwowsko-Czerwiecka zajmuje w tymże rzędzie miejsce dwudzieste trzecie; przed nią idzie Koszycko-Boguminska (z dochodem 9476 złr.), po niej Prasko-Duxka (z 8700 zł.). Kolej Karola Ludwika (sieć nowa) stoi na miejscu dwudziestem ósmem; przed nią idzie ko-

*) Z pominięciem linii Czerniowiecko-Suczawskiej, której kilometr daje tylko 6508 zł. dochodu na cały rok.

lej lokalna z Stauding do Stramberg (z 7258 złr.), po niej kolej skarbowa z Tarvis do Pontafel (6594 złr.). Kolej skarbowa Naddniestrzańska zajmuje miejsce czterdzieste ósme; sąsiadują z nią w rzeczonym rzędzie Morawska kolej Nadgraniczna (z 3942 złr.) i kolej z Wiednia do Aspang (z 3742 złr). Kolej imienia Arcyksięcia Albrechta zajmuje miejsce pięćdziesiąte drugie; przed nią idzie kolej węgierska z Aradu do Köröstbal (z 3372 złr.), po niej kolej Kromieryska (z 3316 złr.). Kolej Przemysko-Łupkowka stoi w tym szeregu na miejscu pięćdziesiątem ósmem; przed nią kolej Battaszek-Zakany (z 3240 złr.), po niej kolej skarbowa z Rakonic do Protivinu (z 3182 złr.). Nakoniec kolej skarbowa Tarnowsko-Leluchowska zajmuje miejsce sześćdziesiąte; najbliższe jej są tak zwane Czeskie koleje Komercyalne (z 2688 zł.), które idą przed nią, i po niej kolej Kremsthalbahn (z 2254 zł.). Ostatnia w tym rzędzie, to jest na miejscu siedmdziesiątem, jest skarbowa kolej Dalmacka (z dochodem 492 złr.).

Ponieważ na wszystkie koleje austro-węgierskie przypada w przecięciu po 11.268 zł., obliczonego na cały rok bieżący dochodu z kilometra, przeto z koleji galicyjskich tylko stara sieć kolei imienia Arcyksięcia Karola Ludwika ma dochód większy, i to bardzo znacznie większy nad tę średnicę. Z pomiędzy wszystkich zaś skarbowych, bądź to austryackich, bądź węgierskich dróg żelaznych, jedynie kolej imienia cesarzowej Elżbiety, czyli Zachodnia, ma dochód większy od tegoż przeciętnego, (ma bowiem 14.744 zł.); wszystkie inne skarbowe, począwszy od kolei z Tarvis do Pontafel aż do kolei Dalmackiej, których dochód powyżej już wymieniliśmy, pozostają bardzo niżej średnicy, a galicyjskie skarbowe nie należą bynajmniej do najgorszych.

W porównaniu z dochodem pierwszego półrocza roku zeszłego, podniósł się dochód w czasie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca r. b. na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej o $17^3/_5$ prc. z przyczyn niewykazanych; na skarbowej kolei Tarnowsko-Leluchowskiej, podniósł się o $15^7/_{10}$ prct., a to w skutek pomnożonego ruchu osobowego i frachtowego, z powodu budowy kolei Podkarpackiej; na kolei imienia Arcyksięcia Albrechta zwiększył się dochód o $0^2/_5$ prct., na Przemysko-Łupkowskiej o blisko 5 prct., głównie z tego samego powodu. Największe pomnożenie dochodów ma kolej skarbowa z Mürzzuschlag do Neuberg ($70^7/_{10}$ prct.), najmniejsze kolej Alföldlsko Rjekańska (o $^4/_5$ prct.). Natomiast zmniejszył się dochód na starej sieci Karola Ludwika o $1^1/_{10}$ prct. na skarbowej kolei Naddniestrzańskiej o $2^1/_{10}$ pr. i na nowej sieci Karola Ludwika o całe 23 prct. Najmniej ubyło dochodu skarbowej kolei Istryańskiej (o $^7/_{10}$ prc.) najwięcej zaś skarbowej kolei Dalmackiej (o $28^3/_{10}$ prct.) Ubytek dochodu na kolei Naddniestrzańskiej przypisuje zarząd tej okoliczności, że zboża, nafty i wosku ziemnego mniej się przewozi w tym roku, niż w zeszłym; co do innych koleji galicyjskich, przyczyny ubytku są nie wykazane.

W przecięciu, na wszystkie koleje w monarchii, wypada podwyższenie się dochodu o $3^3/_{10}$ prct., tak, że te koleje galicyjskie, na których dochód w ogóle się podwyższył, mają podwyżkę znaczniejszą, po części o wiele znaczniejszą od tej średnicy.

Jako ułatwienia w ruchu kolejowym mamy dziś do zapisania co następuje: Kolej imienia Karola Ludwika, idąc za przykładem kolei Północnej, dozwala, chwilowo jednak tylko na próbę ładować okowitę w beczkach także „siodłowato“ t. j. nie jedną tylko warstwą beczek, lecz kilkoma warstwami tak, żeby beczka wierzchniej warstwy spoczywała w zaklęśnięciu między dwiema beczkami warstwy spodniej. Ma to dziać się z zastosowaniem pewnych środków przezorności, aby ściany wagonu nie zostały wypchnięte i aby wyładowywanie mogło odbywać się bez niebezpieczeństwa dla osób. Nadto żąda kolej przy każdym transporcie rewersu, w którym nadający zobowiąże się odpowiadać za wszystkie ewentualne szkody z takiego sposobu ładowania Kolej zastrzega sobie cofnąć to ułatwienie. — Przed dwoma tygodniami wymieniliśmy stacye galicyjskie, między któremi kolej Północna zaprowadziła bilety powrotne. Zarząd rozszerzył ograniczone pierwotnie znaczenie ich przez trzy dni na wszystkie tego rodzaju bilety, a to od dnia dzisiejszego.

Refakcyi żadnej dziś nie mamy do zanotowania.

Józef Glinkiewicz.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy był w ubiegłym tygodniu w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia znacznie mniejszy, Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogramów pszenicy 8·60 złr., do 9·75 złr., żyta 6·15 złr. do 6·40 złr., jęczmienia browarnego 6·25 zł. do 6·60 zł., jęczmienia pastewnego 5·55 zł. do 5·90 zł., owsa 6·50 zł. do 6·95 zł., hreczki 7·85 zł. do 8·35 zł., kukurudzy 5·75 zł. do 6·75 zł., prosa 7·50 zł. do 8·— zł., grochu do gotowania 8·— zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 5·70 zł. do 6·75 zł., fasoli 8·— zł. do 15·50 zł., bobiku 7·— zł. do 7·50 zł., [illegible]ki 6·50 zł. do 7·50 zł., anyżu płaskiego 18·— zł. do 21·— zł., kminku 22·— zł. do 23·— zł., rzepaku zimowego 14·40 zł. do 15·25 zł., rzepaku letniego 13·50 zł. do 14·— zł., rzepiku zimowego 14·25 do 14·50 zł., rzepiku letniego 12·75 zł. do 13·50 zł., lnianki 9·50 zł. do 10·— zł., nasienia lnianego 9·50 zł. do 10·25 zł., nasienia konopnego 9·50 zł. do 10·50 zł., chmielu 143 zł. do 180 zł., nafty zwykłej 14·50 zł. do 15·50 zł., nafty salonowej 18·50 zł. do 19·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 34·25 zł. do 34·75 zł., wal. austr. Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu łącznie z transportem przewozowym ogółem około 19,951.600 kilogramów i 20.169 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 1,064.000, mąki i wyrobów mącznych około 450.000, nasion olejnych około 1 800, drzewa budulcowego i opałowego około 2,472.900, nafty i wosku ziemnego około 13.200, fosforu około 70.200, spodium około 44.300, jaj około 454.900, wełny około 591.500, spirytusu około 64.500, lnu i przędziwa około 22.000, soli około 651.300, i węgli kamiennych około 1,227.500 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 430 sztuk wołów, 15.056 sztuk owiec, 4.636 sztuk nierogacizny i 47 sztuk koni — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,973.895 kilogramów i 351 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 61.910, mąki i wyrobów mącznych 72.920, drzewa budulcowego i opałowego 2,342.890, nafty i wosku ziemnego 36 1[illegible]0, spirytusu 15.440, jaj 5.310, soli 90.990, żelaza i towarów żelaznych 7 260, skór 4.950, papieru 1.330, kamieni i gipsu 82.180 i zapałek 10 750 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 102 sztuk wołów, 217 sztuk nierogacizny, 5 sztuk koni i 27 sztuk cieląt.

Wiedeń, 7 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.211 sztuk wołów, między temi galicyjskich 1.267, węgierskich 1.721, niemieckich 223. Ogólny przypęd o 125 sztuk silniejszy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ożywiony. Wszystko sprzedano. Ceny były wyższe o 1 zł. od zeszłotygodniowych. Płacono za woły galicyjskie po 62—64 zł., przedni towar po 64·50 do 66 zł.; za woły węgierskie po 61 do 64 zł., za towar przedni po 64.50 do 65.50 zł.; za woły niemieckie po 61—65 zł.; za krowy po 58—62 zł., za buhaje po 52—58.

OSTATNIA POCZTA

W polityce wewnętrznej najzupełniejsza cisza. Najnowsza poczta nie przynosi dzisiaj ani jednego ważniejszego faktu. Dzienniki wiedeńskie zajęte są częścią stawianiem horoskopów dla obrad sejmu czeskiego nad znanym wnioskiem dr. Riegera o zmianę krajowej ordynacyi wyborczej, częścią też reminiscencyami zakończonego procesu w Nyiregyhazie. Wiadomo, że wskutek uniewinniającego wyroku powstały na kilku punktach w Węgrzech zaburzenia, które jednakże zostały bezzwłocznie stłumione. *Fremdenblatt* pisze, że nie zachodzi obecnie obawa powtarzania się tych wybryków, gdyż władze rozwinęły nadzwyczajną czujność i zdecydowane są stłumić w zarodku wszelki objaw grożący zakłóceniem spokoju publicznego.

Dzienniki wiedeńskie otrzymały z Tryestu następującą wiadomość pod d. 5 b. m. Wczoraj wieczór, pomiędzy 10 a 11 godziną, wybuchła petarda przy ulicy Tintore, przed domem, w którym się znajduje biuro stowarzyszenia weteranów, a w bezpośredniem sąsiedztwie koszar policyjnych. Nikt nie doznał uszkodzenia, pomimo, że zarząd stowarzyszenia odbywał właśnie posiedzenie. Puszka, w której zamknięta była petarda, owinięta była dziennikami i związana czarnożółtym sznurkiem. Aresztowano cztery osoby, z których dwie niezwłocznie uwolniono. Ponieważ w niedzielę odbyć się miał koncert kapeli weteranów, zarządzono więc odpowiednie środki ostrożności.

Wspomniane w depeszach telegraficznych sprostowanie profesora Wagnera, ogłoszone w *Nat. Ztg* przeciw insynuacyom niektórych dzienników rossyjskich, opiewa: „Zapatrywań o polityce wschodniej Europy, przypisywanych mi przez prasę rossyjską, nie wyrażałem nigdy, ani wobec pewnego „uczonego rossyjskiego o nazwisku polskiem“, ani wobec kogokolwiek innego. Co do Polski i rossyjskich prowincyj nadbałtyckich, jeżeli była o tem kiedykolwiek mowa, to stosownie do osobistych moich przekonań, nie taiłem nigdy sympatyj dla myśli odbudowania Polski na koszt Rossyi, ponieważ poczytywałem małą taką Polskę, zmuszoną do opierania się o Austryę i Niemcy, za mniej niebezpiecznego sąsiada, niżeli wielką, nieprzyjazną Niemcom Rossyę; zawsze jednak dodawałem, że wobec znanych pretensyj Polaków odnośnie do dzisiejszego terytoryum niemieckiego, nie mogą sobie i Niemcy życzyć takiej restauracyi — Tendencye aneksyjne prowincyj nadbałtyckich, o które Rossyanie zawsze podejrzywają Niemcy, odpierałem zawsze jako nie posiadające oparcia ani w któremkolwiek politycznem stronnictwie, ani też w żadnym z polityków naszych; ze względu zaś na geograficzne położenie tych prowincyj i obecny ustrój Europy, nie uważałem je nawet za możliwe w kombinacyach politycznych“. W końcu oświadcza profesor Wagner, że o odstąpieniu Alzacyi i Lotaryngii Francyi, co uważa za głupotę i nikczemność jemu imputowaną, nigdy nie mówił; nie myślał nawet o czemś podobnem, a tembardziej wyrazić się nie mógł, że w Alzacyi i Lotaryngii źle stoi sprawa niemiecka.

Moskowskija Wiedomosti ogłaszają sprawozdanie z procesu siedmiu Tatarów z kazańskiej gubernii, którzy, porzuciwszy prawosławie, przeszli znowu na mahometanizm. Sąd skazał ich jako świętokradzców na ciężkie roboty i wygnanie na Syberyę.

Niektóre dzienniki paryskie znalazły w odkrytym rzekomo spisku rojalistowskim pożądany materyał do zajmowania czemkolwiek swoich czytelników, a zwłaszcza w porze, w której panuje posucha na nowiny i w której kombinacye polityczne nie udają się wcale *Voltaire* czyni o spisku tylko wzmiankę, ale chce zachować pozory, jakoby dużo o tem wiedział. Mniej skromny jest skrajny organ *Evénement* i jak po manifeście księcia Napoleona, tak i teraz opisuje całą organizacyę sprzysiężenia, naturalnie zmyśloną. Organa poważniejsze zajmują się zamkniętą świeżo sesyą parlamentarną *Siècle* ubolewa nad chyleniem się poziomu godności i honoru ciała parlamentarnego.

Sprawa oskarżonych przez publicystę belgijskiego Bolauda posłów, została na nowo odroczona, ponieważ oskarżyciel oświadczył, że nazwiska deputowanych, którzy przyjęli 16.000 franków wymieni tylko w obecności adwokata Dumasa z Orleanu. Komisya posłów lewicy zebrać się ma zatem ponownie, dziś lub jutro, a na tem zebraniu obecny będzie adwokat Dumas.

M. d. Rome dowiaduje się z Paryża, że p. Grévy odpisał już na list papieża.

Mém. dipl. donosi, że Herbert Gladstone. członek parlamentu i syn pierwszego ministra angielskiego, wyjeżdża wkrótce do Francyi w celu traktowania z Lessepsem nad środkami doprowadzić mogącemi do stanowczego porozumienia między rządem królowej a Lessepsem w sprawie drugiego kanału suezkiego. Misya, jaką powierzono Herbertowi Gladstonowi, jakkolwiek nie nosi na sobie urzędowego charakteru, otrzymała sankcyę pierwszego lorda skarbu oraz kanclerza szachownicy.

Według informacyi *Mémorial diplomatique* rząd chiński polecił znowu w ostatnich czasach margrabiemu Tseng, aby w czasie swego pobytu w Londynie czynił wszelkie możliwe usiłowania w celu wyjednania — jeśli nie zupełnego zniesienia — to przynajmniej zmniejszenia handlu opium, który dokonywa tylu i tak licznych spustoszeń na terytoryum Niebieskiego Państwa. Rząd angielski odpowiedział, że nie może pozbawiać cesarstwa indyjskiego tak ważnego źródła dochodów, byłoby bowiem niegodziwością chcieć wypełnić deficyt, jakiby ztąd powstał na półwyspie indyjskim, za pomocą nowych podatków.

Donoszą z Londynu: Władze sądowe w Dublinie skazały w ostatnich kilku dniach około stu osób na więzienie i kary pieniężne za manifestacye radośne na wiadomość o śmierci Careya.

Dziś ma kanclerz Gladstone odpowiadać w parlamencie na interpelacyę w sprawie ewakuacyi Egiptu. *Standard* dowiaduje się, że na zapytanie Morleya, odpowie Gladstone, iż rząd obstaje przy złożonych dawniej oświadczeniach. Anglia odwoła swoje wojska wtedy dopiero, gdy ustalony będzie rząd krajowy. Rząd nie jest w stanie naznaczyć pewnego terminu odwołania wojsk angielskich z Egiptu, ma jednak nadzieję, że będzie to mogło wkrótce nastąpić. Na tej interpelacyi zakończone będą polityczne rozprawy w bieżącej sesyi. Onegdaj załatwiła Izba gmin obydwa projekty ustaw szkockich, to jest bil dzierżawny i projekt ustawy, regulującej sprawę ministerstwa dla Szkocyi, któremu poruczone będą sprawy administracyi lokalnej.

Do *Standardu* telegrafują z Konstantynopola, że sułtan pragnął w ostatnich czasach inaugurować politykę „turecką dla Turków“ ale Said-basza nie przystał na to, twierdząc, że postęp czasu wymaga polityki liberalniejszej. Sułtan — mówi dalej depesza *Standardu* — ofiarował wtedy posadę wielkiego wezyra Achmed-Vefikowi-baszy, a następnie Edemowi-baszy, ale obaj stanowiska tego nie przyjęli.

Po świętach Bajramu, Porta rozesłać ma mocarstwom nowy okólnik w sprawie podziału długu publicznego, przypadającego na kraje odstąpione innym państwom na półwyspie Bałkańskim.

Według *Timesa*, śledztwo, przeprowadzone w Londynie dla stwierdzenia tożsamości, oraz zbadania antecedencyj O'Donnella, mordercy Careya, nie doprowadziło do spodziewanych rezultatów. Skonstatowano, że przestępca nie należy do żadnej z dwudziestu trzech grup Ligi irlandzkiej, rezydujących w stolicy Anglii. Dzienniki sądowe angielskie donoszą, że z mocy ustawy z 1834 roku, dotąd nie zniesionej, O'Donnell musi być sądzony przez najwyższy sąd admiralicyi, jedyny jaki posiada prawo wyrokowania, kiedy idzie o zbrodnie i przestępstwa, popełnione na morzu, na pokładzie statku angielskiego Według depesz telegraficznych z Londynu, zabójca Careya, sądzony będzie w Port Elisabeth.

Książę Chartres, który jak nam telegram doniósł przybył do Petersburga, gościć będzie w tem mieście dni kilka, poczem uda się do Stockholmu.

Według depeszy, otrzymanej z Aleksandryi przez agencyę Reutera, król Jan abissyński przesłał królowej Wiktoryi i sir Edwardowi Maletowi listy, w których wyraża zadowolenie jakie mu sprawia obecność wojsk angielskich w Egipcie, ponieważ te wpływają na utrzymanie dobrych stosunków pomiędzy Anglią a Egiptem z jednej, a królestwem abissyńskiem z drugiej strony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 sierpnia. Z Nyiregyhazy telegrafują do *Wiener Allg. Ztg.*, że Maurycy Scharf, którego pomieszczono w koszarach żandarmeryi, oświadczył dzisiaj po południu, że gotów jest powrócić do domu rodzicielskiego. W skutek tego oświadczenia, zostanie jeszcze dzisiaj oddany pod opiekę ojca.

Ischl, 6go sierpnia. Następca tronu portugalskiego przybędzie tutaj z orszakiem w środę wieczorem.

Praga, 6 sierpnia. Sejm uchwalił wnioski komisyi w sprawie reformy kraj. ordynacyi wyborczej, a to wszystkiemi głosami przeciw głosom niemieckiej lewicy. Deputowany Schmeykal dowodził, że wnioski zmierzają do zapewnienia stronnictwu czeskiemu trwałej większości i ukrócenia praw stronnictwa, znajdującego się obecnie w mniejszości. Mowca stawał w obronie dotychczasowej ordynacyi wyborczej i starał się przekonać, że wybory, przeprowadzone na podstawie dotychczasowej ordynacyi, nie zawsze wypadały pomyślnie dla Niemców, że przeto szanse są po obu stronach jednakowe.

Zdaniem mowcy, nie da się zaprzeczyć, że coraz bardziej uwidocznia się tendencya podziału kraju. (*Poruszenie i wołanie: oho!*) Niemcy przeto nie mogą brać udziału w sprawie reformy wyborczej i głosować za wnioskami, które zmierzają do podkopania zasadniczych warunków ich bytu narodowego.

Ks. Windischgrätz odpiera zarzut poprzedniego mowcy, jakoby większość mniej troskliwiej podtrzymywała austryacką ideę państwową, niż mniejszość. Mowca oświadcza, że nie względy narodowe, lecz poczucie obowiązku i sprawiedliwości skłoniło go do wystąpienia za reformą wyborczą. Poseł Parsche widzi w przedłożeniu nadwyrężenie praw niemieckiego stanu włościańskiego, który pragnie zachować przynależny mu wpływ i nie myśli o zlaniu się z państwem czeskiem. Włościanie niemieccy stoją niewzruszenie przy Domu Panującym i przy Austryi.

Dr. Zeithammer odpiera stanowczo zarzut, jakoby reforma mogła w jakikolwiek sposób przyczynić się do uciemiężenia włościan niemieckich; owszem, reforma dąży do rozszerzenia prawa wyborczego i równouprawnienia. Mowca zbija wywody Schmeykala i zapytuje, ażali stronnictwo, które rok w rok odmawia rządowi budżetu i najrozmaitsze stawia mu trudności, może rościć sobie prawo do nazwy stronnictwa stojącego na straży państwa? Mowca wzywa Niemców, aby umożliwili zaniechanie bratobójczej walki, utorowali drogę do pojednania i pracowali zjednoczonemi siłami nad załatwieniem kwestyj materyalnych.

Dep. Plener powołuje się na ogólną nieufność Niemców, występuje przeciw temu, aby język niemiecki miał być zdegradowany do rzędu języka krajowego, gdy z natury rzeczy jest on językiem państwowym.

Przemawiali jeszcze Tonner za, Bareuther przeciw wnioskom, poczem uchwalono zamknięcie dyskusyi i wybrano mowców generalnych w osobach dr. Herbsta przeciw, hr. Clam za.

Dr. Herbst podnosi, że większa posiadłość w skutek reformy wyborczej może się znaleść jeszcze w dziwniejszym niż dotychczas stosunku wobec liczby reprezentantów z mniejszych posiadłości; powołuje się na wzburzenie, wywołane pomiędzy Niemcami południowych Niemiec, gdzie najpierw pojawiła się myśl podziału Czech.

Hr. Clam odpiera z oburzeniem zarzut, jakoby jego stronnictwo zmierzało do rozchwiania związku państwowego. Niemcy i Czesi stoją niewzruszenie przy Austryi. Przez podział okręgów wyborczych większej posiadłości, chciano zapewnić opiekę mniejszości. Mowca w końcu odpiera zarzut podstępnego i obłudnego postępowania uczyniony większości.

Sprawozdawca dr. Rieger wskazuje na misyę większej posiadłości, która to misya polega na łagodzeniu sprzeczności i torowaniu drogi do pojednania, występuje przeciw wywodom mowców przeciwnego obozu i tak kończy: „My nie występujemy bynajmniej przeciw jedności państwowej, lecz tylko nie zgadzamy się z naszymi przeciwnikami co do wymiaru autonomii. Mamy to przekonanie, że możemy być zarazem dobrymi Austryakami i Czechami, pozostaniemy też na zawsze w naszej szczuplejszej ojczyźnie prawymi synami Austryi i nie ustaniemy w naszych pokojowych zabiegach, dążąc bezustannie do zawarcia z wami trwałego pokoju.

Berlin, 6 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że gdyby Hiszpania okazała się skłonną do przyjęcia przedłożonego jej prowizorycznego traktatu handlowego, koła decydujące i książę kanclerz mają zamiar celem ratyfikowania tego traktatu, zwołać parlament niemiecki w połowie bieżącego miesiąca.

Madryt, 6 sierpnia. Z Badajoz donoszą do tutejszych dzienników: Przeszło 1000 osób, tak wojskowych jak i cywilnych, proklamowało tutaj rzeczpospolitę. Słychać, że dla zaopatrzenia się w broń rozbito arsenał, w którym znajdowało się przeszło 1000 sztuk karabinów. Dwa tysiące wojska wysłano za powstańcami Powstańcy wydawali okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita i konstytucya z r. 1869! Niech żyje Zorilla!“ Sagasta oczekiwany jest w Madrycie. Generał Blanco został mianowany naczelnym wodzem wojsk w prowincyi Estramadura, w której zaprowadzono stan oblężenia. Według najnowszych depesz, powstańcy cofnęli się ze swoich stanowisk, skoro obaczyli straż przednią wojsk królewskich, i mają zamiar przejść na terytoryum portugalskie.

Aleksandrya, 6 sierpnia. Od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem dnia 5 b. m. zmarło tutaj na cholerę ośm osób.

Krynica, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Bawiącemu tu od pozawczoraj prezydentowi Izby deputowanych dr. Franciszkowi Smolce wyprawiono wczoraj wspaniałą serenadę z pochodniami. Orszak nie zastawszy go w własnem mieszkaniu „hotelu Krakowskiego“ udał się do mieszkania profesora dr. Riedla, gdzie był na herbacie. Tu ukazał się dr. Smolka na balkonie, dziękując za owacyę w której uczestniczyło przeszło 2.000 gości kąpielowych i ludu wiejskiego.

Nyiregyhaza, 7 sierpnia. (*T. p.*) Maurycy Scharf wyjechał z rodzicami do Pesztu.

Preszburg, 7 sierpnia. (*Tel. pr.*) Sześć osób, aresztowanych z powodu ekscesów, oddano do ukarania władzom sądowym. Między aresztowanymi znajduje się także stolarz Hempel, poddany pruski, który miał przyprawioną brodę. On to głównie podburzał ludność do ekscesów.

Berlin, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza doniesieniu, jakoby ks. Bismarck pracował nocami. Stan zdrowia księcia nie pozwala na podobne forsowne zajęcie, owszem ks. kanclerz wstrzymuje się od wszelkich zajęć umysłowych, nie przyjmuje prawie nikogo, nie utrzymuje korespondencyi i żyje w zupełnem odosobnieniu.

Petersburg, 7 sierpnia. Minister wojny zachorował niebezpiecznie. Generał-gubernator Moskwy ks. Dołgorukow, który dzisiaj przybył tutaj z Moskwy, zamierza wkrótce udać się do Berlina i Wiednia.

Paryż, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszem poselstwie hiszpańskiem uważają rewolucyę wojskową wybuchłą w Badajoz za zbrodniczą działalność, której głównym celem jest grabież majątku prywatnego i publicznego. Nie sądzą też, aby pociągnęła za sobą groźniejszo polityczne następstwa. Jeden z byłych deputowanych miał nakłonić wojsko do rewolucyi, które było pewne, że w razie niepowodzenia będzie mogło schronić się do Portugalii.

Rzym, 7 sierpnia. *Moniteur de Rome* donosi, że dzisiaj nadeszła odpowiedź prezydenta Grevyego na ostatnią notę watykańską.

Londyn, 6 sierpnia. W Izbie gmin minister Gladstone, odpowiadając na kilka interpelacyj oświadczył, że rząd nie zmienił dotychczas znanej swojej polityki w Egipcie. Rząd nie dawał nigdy mocarstwom zagranicznym jakiegokolwiek przyrzeczenia co do terminu wycofania wojsk angielskich z Egiptu. Celem polityki angielskiej jest nietylko zapewnienie chwilowego spokoju, lecz odwrócenie na przyszłość niebezpieczeństwa zaburzeń. Cholera przeszkadza w przeprowadzeniu dzieła reorganizacyi, skutkiem czego też nie należy się spodziewać rychłego wycofania wojsk. Nie ma obawy, aby mocarstwa miały zaoponować przeciw postępowaniu Anglii w Egipcie.

Madryt, 7 sierpnia. Powstanie w Badajoz zupełnie stłumione. Przewódcy dostali się częścią w ręce władz, częścią umknęli do Portugalii. Wojskom nie kazano już wrócić do Madrytu. Wszędzie panują już spokój i porządek.

Beyrut, 7 sierpnia. Wczoraj jedna osoba zapadła na cholerę azyatycką, mianowicie w dzielnicy oddalonej znacznie od szpitala. Osoba ta umarła w przeciągu 12 godzin.

Kair, 6 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach, t. j. do wczoraj rana, umarło tutaj na cholerę 111 osób, w innych miejscowościach 376.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 sierpnia 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 294·75, Akcye anglo-austr. 109·50, Akcye banku Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 295·25 Akcye kolei północnej 265·—, Akcye kolei południowej 154·70 Akcye kolei Alföld 169 25, Akcye kolei Elżbiety 317·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 123 25. Akcye kolei Rudolfa —·— Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·40 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109 90, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 88 97, Akcye banku związkowego 105·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej ·— Akcye kolei państwowej ·.—. Rubel papierowy 1·17$^3/_4$, Węgierskie losy, 116·10, Marka niemiecka —.— Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 sierpnia 1883, godzina 5, min. 5. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 102·25. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń. 7 sierpnia 1883, godzina 10 min. 38. Akcye kredytowe 296·80, Anglo-Austr. 109 50, Unionbank 113·75 Kolej Karola Ludw 295 50, Południowa 155.—, Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·— Losy z roku 1850 — Napoleondor 9 48—. Rubel papierowy 1·17$^1/_2$. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 6 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·75 zł., żyto — — do —·— zł., jęczmień —·— do ·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.75, do 10 77 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 197 75 m. żyto — m., spiritus 58.30. olej rzepakowy 67·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik ·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57 10 fr., olej rzepakowy 80·— fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica — żyto —, owies — —, spiritus —·—, kukurudz Kolonia: Pszenica —

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na prospekt o metodzie niemieckiej P. Reussnera, zamieszczony w numerze dzisiejszym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 sierpnia 1883

Hotel Georgea

Pp L. hr. Krasiński z Warszawy. Z. Dembowski z Kosienic. A. Mazaraki z Nestorowic. J. Nagy z Węgier. L. Rakowicz z Wiednia. J. Kreb z Taurowa. F. Jamrugiewicz z Tarnopola. Dr. M. Teitelbaum z Brzeżan.

Hotel Europejski

Pp. F. Horabostel z Wiednia. F. Ruht z Pragi. H. Langer z Jass. M. Karpeles z Tarnopola.

Hotel Langa

Pp. J. Rose z Wiednia. J. Zimerman z Tolczwy. T Neubaner z Wiednia. O. Sosnowski z Rzymu.

Hotel Angielski

Pp. W. hr. Olizar z Kniażego. W. Żelechowski z Hrehorowa J. Zubr Kotuczów z Kotuzowa. A. Reindl z Wolicy. W. Pendelicek z Budapesztu. K Karp z Czerniowiec.

Hotel Warszawski

Pp. T. Gorlicki z Brzeżan. Dr. J. Filewicz z Kolbuszowy. J. Haiman z Budapesztu. K Bastgen z Remanowa

---

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
Z dnia 7 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 735 20mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 17.6°C Psychrometr wilgotny + 15.8°C. Prężność pary 12.3mm Wilgoć 82% Zachmurzenie 6 Wiatr SW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 14 1°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 759.60mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 23.4°C.
Najniższa temp. w nocy 14.7°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ 41°41′ w. = 340^m,5

Dla 8 sierpnia

E. = + 5^m $28,^s_{42}$. Θ^0 = 9^h 6^m $20,^s_{76}$

Zachód słońca 7go sierpnia 7h. 31m,7, wschód 16h. 40m.,1

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0. ostatnia kwadra 24d 19h 8,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną; po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz w konstelacyi Bliźniąt

6 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,55	731,95	730,85
Stan termometru suchego w st. Cels.	+23,8	+17,8	+17,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+16,7	+15,1	+15,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	9,8	11,1	11,8
Wilgotność powietrza względna w %.	46	73	74
Stan nieba.	4	0	8
Kierunek wiatru.	sw	sw	sw.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 24,7.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 12,1			

Przy wietrze słabym, więcej południowym niż zachodnim, spodziewać się ciepłego i pogodnego dnia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 sierpnia 1883.

		płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	294 —	297 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	167 50	170 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	290 —	295 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	bez kupona	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	89 25	90 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los $41^{1}/_{2}$ l	bez kupona bieżącego	86 40	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98 60	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa		18 —	20 —
„ Stanisławowa		22 —	24
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 57	5 67
Dukat cesarski		5 58	5 68
Napoleondor		9 43	9 53
Półimperyał		9 71	9 81
Rubel rossyjski srebrny		1 54	1 64
„ „ papierowy		1 $16^{1}/_{2}$	1 $18^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich		58 15	58 90
Srebro		— —	— —
[illegible]			

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 sierpnia 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.80	78.95
luty-sierpień	78.80	78.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79 60	79.75
kwiecień-październik	79.60	79.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119 —	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a 5 pr	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 —	140.75
„ „ 1864 po 100 zł.	170 —	170.50
„ „ 1864 po 50 zł.	169 50	170.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	150.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.50	99.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	98.80	99.40
Niższej Austryi	104 75	105.75
Siedmiogrodu	99.—	99 50
Węgier	100 —	100.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109. —	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	294.20	294 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr	— —	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	839.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78 —	80.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	585 —	586.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	225 25	225.75
Kol. Preszow-Tarn (w. cz.) a 200 zł	—	— —
[illegible] kolei po 1000 [illegible]	2642	2647 —

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	293 75	294 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.50	169 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	317.40	317.70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w a.	154.40	154 70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l $5^{1}/_{2}$ pr.	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct	89 50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.20	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc	101 65	101.80
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101 50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 75	100 90
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^{1}/_{2}$ proc.	— —	— —
„ Zakł. kr. ziems. po $5^{1}/_{2}$ proc	101.50	103 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.70	94.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 50	93.70
Kol. pół. po 100 zł. m k.	105 50	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ pr.	98 75	99. —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.70	95.—
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	96.50	97.50
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a	94.50	94.80
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	172.—	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38 50	39 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107 —	— —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18 50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 —	40. —
Palffego po 40 zł. m k.	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.15	12.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 50	— —
Salma po 40 zł. m. k.	51 75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 —	46 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	23.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	126 —	127.50
„ „ po 50. zł. w a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m k.	27.—	28 —
Windischgrätza po 20 zł m k	39.50	40 50
7. Weksle na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. n. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. a.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark w. n. a.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. n. a.	— —	— —
Londyn za 10 ft. st.	119.80	119.95
Paryż za 100 fr.	47 35	47.40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski imperyał	9.75 —	9 77.—
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 sierpnia 1883.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	90
„ „ „ w srebrze	79	65
Renta w złocie	99	70
5% austr. renta marcowa	93	60
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	296	40
Londyn	119	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48 —
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5753. (5265 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż 45/50 części z połowy realności pod lk. 6 w Dulibach położonej wedle wykazu hip. 221 Sussmana Ganga własnych na zaspokojenie wywalczonej przez Perlę Drucker pretensyi w kwocie 200 zł. z pn. w trzech terminach a to: 23 sierpnia, 27 września i 25 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cena wywołania 207 zł., zakład w okrągłej kwocie 27 zł. w. a. Bliższe warunki można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 5 lipca 1883.

L. 2655. (5245 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach jako władza spadek po śp. Franciszce i Bazylim Smolinskich pertraktująca ogłasza, że dnia 17 sierpnia 1883 o godzinie 9tej przed południem w sali sądowej przeprowadzi dobrowolną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności spadkowej w Niżankowicach a to: a) parceli budowlannej pod l. kast. 238 objętości 106☐ sąż. z drewnianym domem i stajnią b) parceli budowlanej objętości 87☐ sąż. ze stodołą drewnianą i parceli gruntowej 382 objętości 64☐ sąż.

Cena wywołania na realność ad a) 1000 zł. na realność ad b) 500 zł., wadyum 10pr. ceny wywołania.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 30 czerwca 1883.

L. 2710. (5218 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Etli Krakauer przeciw Wojciechowi Markulier pto 150 zł. odbędzie się w dniach 3 września, 8 października i 12 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l k. 37 w Nockowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 200 zł wadyum 20 zł

Na pierwszych dwóch terminach realność ta jedynie za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie

Ropczyce, 28 czerwca 1883.

L. 1728. (5216 1—3)

C. k sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że dnia 4 września, 4 października i 6 listopada 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk 161, 165 i 166 w Łańcucie położonych dawniej Fanny vel Franciszki Sauczek obecnie zaś spadkobierców tejże własnych

Cena wywołania 13646 zł. $9^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum 1364 zł. 69 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 14 kwietnia 1883.

L 2617. (5098 1—3)

C k. sąd powiatowy w Jaśle na zaspokojenie wierzytelności Karola i Antoniny Kukułów w kwocie 100 zł. rezpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. kon. 74 w Swięcanach położonej dłużników Walentego i Anny Dylągów własnej, na dzień 28 września, 29 października i 30 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1642 zł.

Wadyum 164 zł. 20 ct.

Resztę warunków, oraz protokoł zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Jasło, 20 czerwca 1883.

L 2235 (5179 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu na zaspokojenie należytości Józefa Mordkowicza w kwocie 18 zł. 84 ct. w. a. przymusowa publiczna licytacya gruntu w Haliczu pod l. kons 454 położonego, dłużnika Filipa Husaka własnego, ciała tabularnego niestanowiącego w trzech terminach dnia: 1 sierpnia, 4 września i 19 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano nastąpi.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 35 zł Wadyum 4 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz, 16 kwietnia 1883.

L. 8658. (5045 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Tobiasza Laubera przeciw Franciszkowi Bromboszczowi o 129 zł. 27 ct. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 6 września, 11 października i 8 listopada, każdym razem o godź. 10 rano przymusowa sprzedaż $^{1}/_{8}$ części realności wyk. hip. 362 ks. gr. dla gminy Chrzanów objętej, Franciszka Bromboszcza własnej.

Cena wywołania 100 zł $31^{1}/_{4}$ ct., wadyum 10 zł. 4 ct

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 20 lutego 1883.

L. 3003. (4954 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Tłustem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Holinatemu pto 1139 zł. 88 ct. wa. zpn realność dłużnika pod nr. 5 w Capowcach położona, ciała tabularnego niestanowiąca, w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest 27 września i 8 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie z rana jednakowoż w obu tych terminach tylko za cenę szacunkową 4315 zł. wa lub wyżej takowej w drodze przymusowej publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 4315 zł. w a. 10pr. wadyum wynosi 431 zł 50 ct.

Reszta warunków tudzież akty zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, 22 czerwca 1883

L. 6524. (5092 2—3)

W dniach 16 października, 14 listopada i 17 grudnia 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 57/74 w Barańczycach powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Woytowicz pto 173 zł 40 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 23 czerwca 1883.

L. 5796. (5094 2—3)

W dniach 16 października, 13 listopada i 17 grudnia 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 59|4 w Barańczycach obwodu Samborskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Bukiel vel Buklow i Katarzynie Gogolow pto 51 ct. wa. zpn. 187 złr.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 31 maja 1883.

L 45111. (5163 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec krakowski we Lwowskim okręgu budowniczym, w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c. k. starostwie we Lwowie, w dniu 16go sierpnia 1883 powtórna licytacya, w drodze pisemnych ofert.

Dostawa wynosi na rok 1884 dla sekcyi drogowej janowskiej, w przestrzeni od 26 do włącznie 37 kilometru 1020 metrów sześciennych szutru w cenie fiskalnej 2119 złr. 25 ct.

Dla sekcyi drogowej krakowieckiej, w przestrzeni od 65 do włącznie 87 kilometru, 980 metrów sześciennych szutru, w cenie fiskalnej 2952 złr. 75 ct.

razem w sumie 5072 złr — ct.

Warunki przejrzeć można w wymienionem c. k. starostwie, do którego w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe wnosić należy oferty obejmujące odnośnie do warunków licytacyi tylko te przestrzenie gościńca, dla których kamień lub szutr z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska jest przeznaczony.

Oferty mają być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i pięcioprocentowem wadyum, a oferowane w nich ceny, winne być wyrażone cyframi i literami.

Oferty, nieułożone według wzoru w warunkach licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lipca 1883

L. 26102 (5003 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Heny Waldberg 187 zł. 86 ct. z przyn. odbędzie się dnia 6 września, 11 października i 8 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Marcina Kuny wedle dom. 129 pag. 303 n. 10 haer. należącej $^{1}/_{12}$ części realności pod l. $635^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którychto terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 257 zł. 73 ct lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 26 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 grudnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej $^{1}/_{12}$ części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 14 lipca 1883.

L. 7431. (4978 3—3)

W dniach: 10 września, 15 października i 13 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nietabularnej, pod n. k. $81^{2}/_{4}$ w Buczaczu, Jędrzeja i Maryi Leszczyńskich własnej, na 250 złr. ocenionej, celem zaspokojenia sumy 45 złr. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu.

Wadyum wynosi 25 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 czerwca 1883.

L 7314. (5088 3—3)

W dniach: 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 21 stycznia 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 10, 11, w Baranczycach powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi i Katarzynie Kędzierskim pto 50 zł. w a z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 16 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 5043. (5117 2—3)

C. k sąd powiatowy w Nowym Targu oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Goldmanna w kwocie 162 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w dniach: 1 października, 5 listopada i 3 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 112 w Nowym Targu położonej, Piotra i Maryanny Szlachtowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 480 zł. w. a.

Protokół zajęcia i oszacowania, oraz warunki licytacyjne są wyłożone do przejrzenia w registraturze sądu.

Nowy Targ, dnia 13 czerwca 1883.

L. 14616. (5114 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego zaległych rat i kapitału 298 zł. 97 ct. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach: 11 października, 14 listopada i 17 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności „Osada dworska V w Sudole“ zwanej pod l. w. h. 27 w Dziekanowicach zapisanej, w gm. kat. Dziekanowicach w powiecie sądowym Krakowskim położonej, Macieja Raźnego własnej.

Cena wywołania 935 zł. wadym 93 zł. 50 cnt

Resztę warnków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 grudnia 1883 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Styczeń, z substytucyą adwokata dra Schoena w Krakowie.

Kraków, 18 czerwca 1883.

L. 3763. (5013 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie sprzedaż przez licytacyę realności pod l 35 w Nowym Sączu wykazem hip. 45 objętej, dnia: 7go 21go listopada, 5go grudnia 1883, o 10 rano, na pierwszych dwóch terminach nie poniżej ceny szacunkowej 1876 zł. w. a., a na trzecim nie poniżej 200 zł. w. a., wadyum 188 zł. w. a.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Amalię i Kunegundę Szeb stów i wszystkich tych wierzycieli, którzy by po dniu 30 kwietnia 1863, na hipotekę realności pod l. 35 w Nowym Sączu weszli, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały wydane w niniejszej sprawie, doręczone nie zostały, do rąk kuratora adw. dra Jarosza w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1883.

L. 4489. (5109 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11go września 1883, 18 października 1883 i dnia 22 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37 rep 38 w Czyszkach położonej, Jewki Andruszko własnej, na zaspokojenie pretensyi 60 zł. w. a z pn. z dołożeniem, że na wszystkich trzech terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś ta sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 22go listopada 1883 o godzinie 11tej przed południem, poczem na podstawie tych lżejszych warunków czwarty termin do licytacyi wyznaczony zostanie, na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 982 zł. w. a.

Zakład 100 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego c. k notaryusza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska, dnia 20 lipca 1883.

L. 1211. (5180 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Padhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Samuela Weissa w kwocie 43 zł. 75 ct. z pn. jako pierwszej raty większej wierzytelności 175 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Fuławki własnej, pod l. 33 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi, w trzech terminach a to: dnia 30 sierpnia 1883, dnia 27 września 1883 i dnia 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach przynajmniej za, lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej 340 zł. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 340 zł., wadyum wynosi 34 zł. w. a.

Resztę warunków licysacyjnych, jako niemniej akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 15 maja 1883.

L. 3357. (5019 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach przedsięweźmie w dniu 3 września 1883 o godzinie 9 rano, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 86 w Kętach położonej, do małżonków Józefa i Józefy Szymów należącej, na pokrycie pretensyi Jana Kottasa w sumie 400 zł. w. a. z pn., na którym to terminie realność rzeczona i niżej ceny szacunkowej w kwocie 1300 zł. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu, sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych rezolucyą z dnia 30 października 1882 l 4725 objętych, a mianowicie III. do XII. włącznie, pozostają niezmienione.

Kęty, 30 czerwca 1883.

L. 6418. (5093 2- 3)

W dniach 16 października, 13 listopada i 19 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 43 w Głęboce, powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 21 objętej, w sprawie c. k upr. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi z Czopków Huńka pto. 89 zł. 92 ct. w. a. z pn.

Cena szacnkowa i wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 30 czerwca 1883.

L. 6526. (5091 2—3)

W dniach 11 października, 12 listopada i 11 grudnia 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 67/76 w Baranczycach powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Fedkowi i Katarzynie Stasyszyn pto. 66 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 16 czerwca 1883.

L. 2601. (5083 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 12 września i dnia 15 października 1884 zawsze o godz. 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym l. 84 dla gminy Kropielniki objętej, celem zaspokojenia pretensyi dra. Leona Witz w kwocie 191 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł. w. a.

Na powyższych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 października 1883 o godz. 4 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 21 czerwca 1883.

L. 3467. (5113 2—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, iż celem zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 425 zł. 6 ct. wa. odbędzie się w dniu 31 sierpnia, 21 września i 19 października 1883 każdym razem o godzinie 9 z rana publiczna sprzedaż w sądzie tutejszym realności pod l. 3/23 w Sieradzy położonej, Jakóba i Maryanny Lebiców własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., wadyum 120 zł., bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 4 maja 1883.

L. 3705. (5229 2—3)

W dniach 3 września, 15 października i 12 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l k. 173 star. 391 now. w Śniatynie wedle księgi gruntowej tomu IV. str. 493 poz. 4 wła. Herscha Leiby Sternthal własnej na 2350 zł, w. a. oszacowanej w celu zaspokojenia wierzytelności Feiwla Sporn w kwocie 300 zł wa. zpn.

Cena wywołania 2350 zł. wa. Wadyum 23 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Schaefer, adwokat w Śniatynie.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn, 28 czerwca 1883.

L. 7190. (5208 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że dla zaspokojenia pretensyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie, w kwocie 325 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 30 sierpnia 1883 i dnia 27 września 1883, każdym razem o godzinie 11 rano w biurze III. publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 1224/4 w Stanisławowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Ignacego i Wincenty Sierakowskich własnej, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, gdyby jednak w ten sposób sprzedaną nie została, do ułatwiających warunków dzień sądowy na 28 września 1883 o godzinie 10 rano się wyznacza.

Cena wywołania wynosi 1571 zł. 73 ct., wadyum 160 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Stanisławów, 16 czerwca 1883.

L. 1139. (5212 2—3)

Baligrodzki c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie 8 sierpnia, 12 września i 12 października 1883 o 10 godzinie rano, w sprawie Judy Mittmana przeciw Fedorowi Kostyk i Maryi Ochman pto 23 zł. w. a. z pn egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności gruntowej l. 61 w Żernicy wyżnej.

Cena wywołania 125 zł., wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków sprzedaży, jakoteż akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Baligród, 20 marca 1883.

L. 26059. (5251 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego pto. 414 zł., 414 zł. i 8791 zł. 10 ct. z przyn. odbędzie się dnia 13 września 1883 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Samuela Margosches wedle Dom. 25 pag. 98 n. 6 haer. należących i w protokole egzekucyjnego oszacowania z 14 marca 1882 l 22971 spisanych, części realności pod l. 126 2/4 we Lwowie położonych, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 2630 zł. 97 ct. sprzedaną zostanie.

Że jako wadyum kwota 132 zł. złożoną być ma. Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszyskich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 listopada 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany został.

Lwów, dnia 28 lipca 1883.

L. 8600. (5242 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że wskutek prośby p. Alojzego Praun, opiekuna małoletnich Adama i Karola Kraussów, na dniu 3 września 1883 o godzinie 10tej rano przeprowadzoną zostanie dobrowolna publiczna sprzedaż 1/9 części dóbr Ostra i Dobrohoszcz w powiecie sądowym Złoty Potok położonych, wedle Dom. 273 pag. 381 n. 26 haer. do małoletnich Adama i Karola Kraussów należących łącznie, z prawem tych sierót żądania od dotyczących zawiadowców dóbr Ostra i Dobrohoszcz, dochodów z tej 1/9 części, za czas od dnia 7go maja 1875 aż do chwili, kiedy sieroty te przestaną być właścicielami tej 1/9 części, bez wszelkiego dla sierót tych zastrzeżenia.

Cena wywołania wynosi łączną sumę 9500 zł. w. a.

Ponieważ ta sprzedaż na dobrowolne żądanie właścicieli się odbywa, przeto prawa wierzycieli hipotecznych pozostają bez względu na uzyskać się mającą cenę kupna, niewzruszone.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzaną być może.

Stanisławów, 14 lipca 1883.

L. 5570. (5095 2—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 22 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnych pod l. k. 34 i 49 i realności ciała tabularnego nie stanowiących pod l. k. 32, 38 i 50 w Czerchawie powiecie samborskim położonych Jana Piechoty własnych, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Piechocie pto 843 zł. i 82 ct. zpn

Cena szacunkowa realności tabularnych wynosi 10000 zł. zaś realności ciała tabularnego nie stanowiącej 8450 zł., wadyum 10pr. od tych sum.

Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła i dla wierzycieli z miejsca pobytu nie znanych ustanowiono kuratora adw. dr. Budzynowskiego.

Warunki licytacyjne wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 30 czerwca 1883.

L. 691. (5107 2—3)

W dniach 18 września i 18 października 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Nr. 4 w Stróżnej, Michała i Maryanny Ziębów własnej, składającej się z 36 morgów 697□ sążni gruntu i budynków, tudzież ciała hipotecznego l. w. h. 157 gminy Stróżnej objętego, Jana i Franciszki Ziębów własnego, składającego się z parcel grunt. 461 w przestrzeni 2 morgów 222□ sążni, na zaspokojenie sumy Mojżesza Holländra 86 zł. 95 ct. w. a. z pn. z tem, że przy powyższych terminach realności te niżej ceny szacunkowej 4290 zł. w. a. z pn. sprzedane nie będą, tudzież że gdyby oba termina licytacyi minęły bezskutecznie, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 18 października 1883 o godzinie 3 po południu.

Wadyum wynosi 429 zł. wa.

Resztę warunków, wyciągi hipotecznej i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Ciężkowice, 6 kwietnia 1883.

L. 1545. (5178 3—3)

Dnia: 1 sierpnia i 4 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu sprzedaż 1/4 części realności tabularnej w Haliczu pod l. 31 położonej, dłużnika Grzegorza Zubkiewicza własnej, na rzecz wierzyciela Józefa Mordkowicza pto 21 zł. 20 ct. w. a. za cenę szacunkową 100 zł. w. a. lub wyżej.

Wadyum 10 zł. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można C. k. sąd powiatowy

Halicz, dnia 24 marca 1883.

L. 7368. (5017 3—3)

Dnia 7 września 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Chaskla Samuela Stöckla w Tarnopolu pod lk. 678/6 położonej, nawet niżej ceny wywołania, wynoszącej 15000 zł. jednak tylko za cenę wystarczającą na zaspokojenie wierzytelności gal. akc. Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności.

Wadyum 750 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego zastaw uzyskali, ustanowiono kuratorem adw. dr. Mantla, a zastępcą adw. dr. Akselrada.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 51. (5238)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lgota dnia 11 sierpnia 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędach gminnych.

Wadowice, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 414. (5231)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Starawieś, w powiecie Brzozowskim położonej, na miejscu w Starejwsi dnia 16 sierpnia 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 14751. (4998 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych, od dnia 1 września 188[illegible] za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porząd.	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu c. k. Sądu powiat. w
1	Hulcze vel Chulcze	Hulcze z miejscowością Chochłów	Bełz
2	Chochołów vel Chochłów		
3	Wiszenka	Wiszenka z miejscowościami Malatyn, Jezierna, Zagorze i Kolonia Walddorf	Janów
4	Walddorf		
5	L. 578 Batiatycze część Dom. 129 pag. 85 i Dom 175 p 132	Batiatycze z miejsc. Gruszka Stasławówka, Fołmacz i Zdeszów	
6	L. $579^{1}/_{4}$ część Batiatycze z kolonią Stanisławówka Dom. 448 pag. 441	ddto. ddto. i w gminie Zubowmosty	
7	L. $580^{1}/_{4}$ część z połowy Batiatycze Dom. 5 p. 255 i Dom 153 pag. 137		
8	L. $581^{1}/_{4}$ część Batiatycze Dom. 474 p. 58		Mosty wielkie
9	L. 582 Lipniki Dom. 474 pag. 198	Batiatycze z miejsc. Gruszka Stanisławówka, Tołmacz i Zdeszów	
10	L. 583 parcela gruntowa do Lipnik Dom. 175 pag. 214		
11	L. 584 Tołmacz Dom. 512 pag. 131		
12	L. 585 Zdeszów, Dom. 494 pag. 375		
13	Kamionka wołoska		
14	Tomłynów		
15	Lipnik Kamionecki	Kamionka wołoska	Rawa
16	Pielic		
17	Wołkowice		
18	Dąbrówka Kamionecka		
19	Switarzów	Switarzów i Horbków	
20	Chorobrów	Chorobrów i Wojsławice	
21	Kopytów	Kopytów	Sokal
22	Uhrynów	Uhrynów	
23	Parchacz	Parchacz	
24	Hucisko	Hucisko z miejscowością Horbowice	
25	Horbowice	ddto. ddto i Prowała	Żółkiew
26	Browar żółkiewski, pałac żółkiewski i grunt zwierzyniec	Żółkiew I część	
27	Podhajczyki połowa Dom 28 pag. 357		
28	Podhajczyki $^{1}/_{4}$ Dom. 35 pag. 281	Podhajczyki	Gwoździec
29	Podhajczyki $^{1}/_{4}$ Dom. 35 pag. 279		
30	Rohynia	Rohynia	
31	Korniów	Korniów	
32	Kuniszowce	Kuniszowce	
33	Czernelica z przyległościami: Kosówka Andruchówka, Podzamcze Kitawa i Winograd, Dom. 121 pag. 124		Horodenka
34	Część Czernelica z przedmieściem Andruchówka, Dom 112 pag. 323	Czernelica	
35	Część Czernelica Dom. 96 pag 43		
36	Czernelica Dom. 47 pag. 325		
37	Część Czernelica z młynem i gruntami Dom 12 pag 379	Czernelica, Chmielowa, Kopaczyńce	Horodenka
38	Kopaczyńce	Kopaczyńce	
39	Sokołówka	Sokołówka	
40	Riczka (Rzyczka)	Riczka	Kossów
41	Berwinkowa	Berwinkowa	
42	Chorocowa	Chorocowa	Kuty
43	Kilichow	Kilichów	
44	Oleszków	Oleszków	Zabłotów
45	Starzawa	Starzawa	Dobromil
46	Żmijówka	Żmijówka	Krakowiec
47	Zeglce czyli Zechce	Zeglce	
48	Józefów		
49	pierwsza osada wrocaniecka		
50	druga „ „		
51	trzecia „ „		
52	czwarta „ „		
53	piąta „ „		
54	szósta „ „		
55	siódma „ „	Wrocanka	Krosno
56	ósma „ „		
57	dziewiąta „ „		
58	dziesiąta „ „		
59	jedenasta „ „		
60	dwunasta „ „		
61	trzynasta „ „		
62	czternasta „ „		
63	piętnasta „ „		
64	szesnasta osada Wrocaniecka		
65	siedmnasta „ „		
66	ośmnasta „ „		
67	dziewiętnasta osada wrocaniecka		
68	dwudziesta osada wrocan.		
69	dwudziesta druga „ „		
70	„ trzecia „ „		
71	„ czwarta „ „		
72	„ piąta „ „		
73	„ szósta „ „		
74	„ siódma „ „		
75	„ ósma „ „		
76	„ dziewiąta „ „		
77	trzydziesta osada wrocaniecka		
78	trzydziesta pierw. osada wrocan.		
79	„ druga „ „		
80	„ trzecia „ „		
81	„ czwarta „ „		
82	„ piąta „ „		
83	„ szósta „ „		
84	„ siódma „ „		
85	„ ósma „ „		
86	trzydziesta dziewiąta osada wroc.		
87	czterdziesta osada wrocaniecka		
88	czterdziesta pierwsza osada wroc.	Wrocanka	Krosno
89	„ druga „ „		
90	„ trzecia „ „		
91	„ czwarta „ „		
92	„ piąta „ „		
93	„ szósta „ „		
94	„ siódma „ „		
95	„ ósma „ „		
96	pięćdziesiąta „ wroc.		
97	„ pierwsza „ „		
98	„ druga „ „		
99	„ trzecia „ „		
100	„ czwarta „ „		
101	„ piąta „ „		
102	„ szósta „ „		
103	„ siódma „ „		
104	„ ósma „ „		
105	sześćdziesiąta osada wrocaniecka		
106	dwudziesta pierwsza osada wroc.		
107	czterdziesta dziewiąta osad. wroc.		
108	pięćdziesiąta dziewiąta osad. wroc.		
109	Czaszyn	Czaszyn	Lisko
110	Bybło	Bybło, Kormanice	Niżankowice
111	Dusowce i Chałupki dusowskie	Dusowce i Chałupki dusowskie	
112	Tarnawce	Tarnawce	
113	Krzywcza	Krzywcza	
114	Buców	Buców	miej. del. Przemyśl
115	Szechynia ad Medyka		
116	Szechynia część	Szechynie	
117	Torki	Torki, Wyszatyce	
118	Skołoszów	Skołoszów	Radymno
119	Chłomice czyli Chłomcza	Chłomcza	
120	Siemuszowa	Siemuszowa	Sanok
121	Jasień	Jasień	Ustrzyki dolne
122	Duliby (przyległość do dóbr Stryj)	Duliby	Stryj
123	Rozhurcze	Rozhurcze	
124	Wojniłówek czyli Siółko	Siółko	Wojniłów
125	Hanowce (przyległość do dóbr Ruda)	Hanowce	Żydaczów
126	Browary		
127	Olchowice	Browary Browary i Jazłowiec	
128	Nowosiółki Dom. 278 pag. 474 n. 11 haer.		
129	Inocentówka, grunta 88 morg. 1499□ sąż. z dóbr Nowosiołki wydzielone Dom 458 p. 281 n. 1 haer.	Nowosiołki	
130	Kadłubiska, rola pod nazwą Łany pod Czaharami i la. pod nazwą „Czahry". Dom. 488 p 513 n. 10 haer.		Buczacz
131	Jazłowiec	Jazłowce	
132	Wierzbiatyn	Wierzbiatyn	
133	Jezierzany	Jezierzany	
134	Kołodziejów	Kołodziejów	Halicz
135	Pobereze		
136	Branówka	Pobereże z Branówką	miej. del. w Stanisławowie
137	Horyhlady	Horyhlady	Tłumacz
138	Kłubowce	Kłubowce	Tyśmienica
139	Dzwinogród	Dzwinogród	Mielnica
140	Staromiejszczyzna czyli Wołoczyska i Podwoł (Dom. 1 p. 337)		
141	Staromiejszczyzna czyli Wołoczyska i Podwoł. (Dom 1 pag. 345)	Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami	
142	Od granicy (Dom 523 pag. 41)		
143	Od Mysłowy (Dom 523 pag. 51)		
144	Birnbergówka (Dom 523 pag. 61)		Skałat
145	Pod nadzieją (Dom 523 pag. 71)		
146	Majówka (Dom 523 pag. 250)	Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami	
147	Pod hotelem (Dom 523 pag. 91)		
148	Nadzieja (Dom 523 pag. 174)		
149	Adamówka (Dom 523 pag. 111)		

Liczba porząd.	Majętność tabularna	położona	
		W gminie katastralnej	w okręgu c. k. Sądu powiat. w
150	Pod złotym lwem (Dom 523 pag. 163)	Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami	Skałat
151	Zakład kontumacyjny (Dom 501 pag. 182)		
152	Pod Różami (Dom 501 pag. 461)		
153	Nowy Zakład kontumacyjny (Dom 507 pag 152)		
154	Stawy graniczne	dtto dtto i Dorofijówka, i Prosowce	Skałat Nowe Sioło
155	Toustoług	Toustoług	miejs. delegow. Tarnopol
156	(Chmielowka seu Wieniawka Dom 1 p 153)	Chmielówka	Trembowla
157	$^2/_5$ części Chmielówka seu Wieniawka (Dom 487 pag. 202)		
158	Plichów	Plichow z miejsc. Wolica	Brzezany
159	Jabłonówka	Jabłonówka z miejsc. Szlązaki	Busk
160	Połoniczna	Połoniczna, Huta połonicka i Nieznanów	
161	Stanimierz	Stanimierz	Gliniany
162	Turkocin	Turkocin	
163	Turkocin część (Dom 30 pag 249)		
164	Poluchów	Poluchów	Gliniany
165	Kurowice	Kurowice z Alfredówką	
166	Laszki królewskie	Laszki królewskie	
167	Przybyń czyli Prybyn	Prybyń	Przemyślany
168	Podburze	Podburze, Prybyn	Rohatyn
169	Jaśniszcze	Jaśniszcze, Podkamien	Załośce

II Dla posiadłości mniejszych

Gmina katastralna.

1. Hulcze z miejscowością Chochłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Bełzie.
2. Wiszenka z miejscowościami Małatyn, Jezierna i Zagórze i Kolonią Walddorf, podlegające sądowi powiatowemu w Janowie.
3. Batiatycze z miejscowościami Gruszka, Stanisławówka, Tołmacz i Zdeszów podlegające sądowi powiatowemu w Mostach wielkich.
4. Kamionka wołoska,
5. Chorobrów,
6. Kopytów,
7. Ubrynów,
8. Parchacz, podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu.
9. Hucisko, z miejscowością Horbowice,
10. Żółkiew, I. część podlegające sądowi powiatowemu w Żółkwi.
11. Podhajczyki.
12. Rohynia, podlegająca sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
13. Korniów,
14. Kuniszowce
15. Czernelica,
16. Kopaczyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Horodence.
17. Sokołówka,
18. Rzeczka, podlegające sądowi powiatowemu w Kossowie.
19. Berwinkowa,
20. Chorocowa, podlegające sądowi powiatowemu w Kuttach.
21. Klichów,
22. Oleszków, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie
23. Starzawa, podlegające sądowi powiatowemu w Dobromilu.
24. Żmijowiska, podlegająca sądowi powiatowemu w Krakowcu.
25. Żeglce czyli Zechce,
26. Wrocanka, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
27. Czaszyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Lisku.
28. Bybło. podlegająca sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
29. Dusowce z Chałupkami dusowskiemi,
30. Tarnawce,
31. Krzywcza,
32. Buców,
33. Szechynie,
34. Torki, podlegające sądowi powiatowemu miej. delegowanemu w Przemyślu.
35. Skołoszów, podlegająca sądowi powiatowemu w Radymnie.
36. Chłomcza,
37. Siemuszowa, podlegające sądowi powiatowemu w Sanoku.
38. Jasień, podlegająca sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
39. Duliby,
40. Rozhurcze, podlegające sądowi powiatowemu w Stryju.
41. Siółko, podlegające sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
42. Hanowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Zydaczowie.
43. Browary,
44. Nowosiółka jazłowiecka, podlegające sądowi powiatowemu w Buczaczu.
45. Jazłowiec,
46. Wierzbiatyn,
47. Jezierzany, podlegające sądowi powiatowemu w Buczaczu.
48. Kołodziejów, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
49. Pobereże z miejscowością Baranówka, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie.
50. Horyhlady, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
51. Kłubowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
52. Dzwinogród, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
53. Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
54. Toustoług, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Tarnopolu.
55. Chmielowka, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
56. Plichów z miejsc. Wolica wraz z częściami składowemi w gminie katastral. Urman, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
57. Jabłonówka z miejsc. Szlązaki,
58. Połoniczna,
59. Huta połonicka, podlegające sądowi powiatowemu w Busku.
60. Stanimierz wraz z częściami składowemi z gminy „Podhajczyki z kolonią Unterwalden".
61. Turkocin.
62. Poluchów wraz z częściami składowemi z gminy „Kurowice z miejscowością Alfredówka",
63. Kurowice z Alfredówką wraz z częściami składowemi z gminy Poluchów,
64. Laszki królewskie, podlegające sądowi powiatowemu w Glinianach,
65. Białykamień część II z miejsc. Gawareczyzna wraz z częściami składowemi z gminy Białykamień I część, podlegające sądowi powiatowemu w Olesku.
66. Prybyń, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
67. Jaśniszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Załośach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—26 wymienionych w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, a pod I. 27—169 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa, czyto własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tej księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego pryydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych Trybunałów pierwszej Instancyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1884 się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie zwymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że ono było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też wrazie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 4 lipca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 191|pr. (5263 1—3)

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 2go sierpnia 18·2 l. 9209 otwartą zostanie z dniem 1go października 1883 w Bolechowie rządowa szkoła z polskim językiem wykładowym dla udzielania nauki kandydatom na nadzorców lasowych.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy a mianowicie od 1go października bieżącego do końca sierpnia następnego roku.

Utrzymanie pojedynczego ucznia w szkole przez 11 miesięcy, nie policzając kosztów na większe sprawunki, jako to: zakupno bielizny i odzieży, tudzież wydatków spowodowanych ekskursyami naukowemi i podróżą do zakładu i z powrotem, wynosić może mniej więcej 300 zł. w. a.

Bezpłatnie otrzyma każdy uczeń do użytku odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni, i naukę.

Wydatki, na ubranie i bieliznę, pranie, usługę, o ile takowe uczeń w myśl statutu osobiście wykonywać nie jest obowiązanym, tudzież wikt, ponoszą uczniowie własnym kosztem, powinni także zaopatrzyć się we własne łyżki, noże i widelce.

O wikt, nadzór, i resztę potrzeb uczni stara się zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych, z góry zapadających, ratach składać winni.

W roku szkolnym 1883|4 znajdzie w szkole pomieszczenie do 15 uczni, z których kilku pobierać może z funduszów państwowych stypendya do wysokości 200 zł. wal. austr.

Podania do c. k szkoły nadzorców lasowych należy dołączyć:

1) Metrykę chrztu, na dowód, że petent 17 rok życia ukończył względnie przekroczył.

2) Świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające udolność fizyczną do pełnienia służby nadzorcy lasów w położeniu górzystem.

3) Świadectwo szkolne, na dowód, że ubiegający się o przyjęcie do szkoły takie wiadomości posiada, które nabyć można ukończywszy z dobrym postępem szkołę ludową. W tym celu podda się każdy z petentów egzaminowi wstępnemu, który w roku bieżącym w szkole nadzorców w Bolechowie w dniu 1 października, zaś w latach następnych w wyznaczonem ku temu przez galicyjską c. k. Dyrekcyę lasów i domen miejscu składać należy.

4) Świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki przy robotach i rozmaitych czynnościach gospodarki lasowej i połączonych z takową ubocznych gałęziach przemysłowych.

Tylko w pierwszych dwóch latach istnienia szkoły nadzorców w Bolechowie będzie li jednoroczna praktyka naleczas uwzględnioną, jeżeli petent reszcie wymogom przyjęcia zadość uczynić zdoła.

5) Dowód przynależności do pewnej gminy w Galicyi lub Bukowinie.

6) a) Świadectwo moralności, tudzież b) wzorowego dotychczasowego zachowania się, jeżeli dowód ad b) żądany nieobejmuje świadectwo ad 4 wymagane.

7) Świadectwo ubóstwa przez władzę polityczną potwierdzone, na wypadek ubiegania się o stypendyum z funduszu państwowego.

8) Deklaracyę rodziców, krewnych lub opiekunów, sądownie lub notaryalnie legalizowaną, za wszelkie do utrzymania słuchacza w ciągu jedynastomiesięcznej nauki potrzebne środki, wyłącznie sami dostarczyć są gotowi, względnie tę część kosztów utrzymania słuchacza ucznia uiścić się obowiązują, która, oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum z funduszu państwowego, do utrzymania ubiegającego się o przyjęcie według uznania kierownictwa szkoły, niezbędną się okaże.

W powyżej powołane pokumenty zaopatrzone podania o przyjęcie do szkoły nadzorców, względnie nadanie stypendyum z funduszu państwowego, najpóźniej do końca sierpnia b r. wnieść należy w Prezydyum galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen, (Lwów ulica Kopernika l. 20) gdzie równie bliższych informacyj w tej sprawie zasięgnąć, jak niemniej drukowany program nauk a zarazem statut dla szkoły nadzorców otrzymać można.

Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen

Lwów, dnia 4go sierpnia 1883.

L. 8859 (5233 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa posiadacza zatraconego wekslu, przez Abrahama Inslera na własny przekaz wystawionego, z daty Stanisławów 16 grudnia 1882, na 309 zł. w. a. opiewającego, cztery miesiące a dato płatnego, przez Henischa Eislera akceptowanego, aby swoje prawa do takowego tem pewniej do 45 dni wykazał, ile że po upływie tego terminu wyżej opisany weksel jako umorzony uznany zostanie.

Stanisławów, 25 lipca 1883.

L. 29719. (5135)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 16 lipca 1883 wpisano w ts. rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firmę: „Piotr Frydman" przedsiębiorstwo krawieckie we Lwowie; przy tejże uwidoczniono, iż podpisywać ją będzie właściciel Piotr Frydman swem imieniem i nazwiskiem.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 21 lipca 1883.

L. 3505. (5248)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia w sprawie Herza Habera przeciw nieobjętej masie spadkowej Arie Wegnera o 102 zł. w a. dla zapozwanej masy spadkowej kuratorem Efroima Reitmana z Wojniłowa, powołując strony sporne do rozprawy sumarycznej na dzień 20 sierpnia 1883 o godzinie 9 rano.

Wojniłów, 25 czerwca 1883.

L. 23811. (5027 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem uwiadamia nieobecnych: Antoniego Dawidowskiego i Maryę z Dawidowskich Dewechy, że celem doręczenia im uchwały tutejszego sądu z dnia 17 lutego 1883 l. 2804, wydanej na prośbę Julii Skorobohatej przeciw nim, tudzież przeciw Janowi i Andrzejowi Dawidowskim, a dozwalającej różne kroki egzekucyjne na realności Nr $543^3/_4$ ku zaspokojeniu sumy 630 złr. z pn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra. Stromengera z zastępstwem adw. dra. Raabego i kuratorowi wspomnioną uchwałę do l. 2804 doręczono

Wzywa się zatem Antoniego Dawidowskiego i Maryę z Dawidowskich Dewechy, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 30 czerwca 1883.

L 4942. (5074 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu, w sprawie przyznania wierzytelnościom c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 zł. i 50 zł w stanie biernym realności, wykazem hipot. l. 103, gminy Humieniec objętej Chemy Korol własnej, prawa pierwszeństwa dopiero po wierzytelności c. k. banku hipotecznego w kwocie 500 zł. z pn., ustanawia dla nieobjętej masy śp. Chemy Korol w celu doręczenia jej tusądowej rezolucyi z 7 marca 1883 l. 1583 i dalszych w tej sprawie wydać się mających rezolucyj p Karola Berchardt, c. k. notaryusza ze Szczerca, kuratorem.

O czem się uwiadamia niewiadomych spadkobierców śp. Chemy Korol w celu strzeżenia swych praw.

Szczerzec, 30 czerwca 1883.

L. 26160. (4995 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra Torczyńskiego, Elżbietę Keller i Ignacego Torczyńskiego, celem przestrzegania praw swych, że Adam Pohorecki wniósł pod dniem 22 czerwca 1883 do l. 26160 prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sum 50 # hol. i 150 rubli rosyjskich z pn. w stanie biernym dla alimentów w rocznej kwocie 1200 fl. mk., tudzież prawa do resztującej sumy 13067 zł. 49 ct. m. k na dobrach Starogród ciężących, wedle inst. 305 pag. 23 n. 1 i 2 on zaintabulowanego, wskutek czego zapadłą uchwała dla nich ustanowionemu kuratorowi p. adw. drowi Moszyńskiemu we Lwowie, którego substytutem adw. p. dr. Schwedzicki, doręczono. Lwów, dnia 4 lipca 1883.

L. 5587. (5009 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Rogozińskiego, aby się do spadku Macieja Woźniaka, zmarłego w Kozłowie, w dniu 11 września 1847 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 13 lipca 1883.

L. 8710. (5067 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia adwokata dra Psarskiego kuratorem ze substytucyą adwokata dra Jarockiego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Apolinarego Dzwonkowskiego, tabularnego właściciela majętności Jodłówka, w obrębie c. k. sądu powiatowego w Jaśle położonej, w celu doręczenia orzeczenia c. k. komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie z dnia 27 marca 1880 l. 39 dotyczącego oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w majętności Jodłówka.

W Tarnowie, dnia 28 czerwca 1883.

L. 5694. (5153 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Chocimierz 14 stycznia 1882 na tysiąc zł. w. a. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego, a przez Kajetana Łukasiewicza akceptowanego, ażeby takowy w przeciągu dni 45, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu, c. k. sądowi obwodowemu przedłożył.

Kołomyja, 14 czerwca 1883.

Upadłości.

L, 10161. (5204 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Ferdynanda Kuli, kupca w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Frankowskiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dra Skórskiego z zastępstwem p. adwokata dra Czaykowskiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 16 sierpnia 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowego zarządcy i zastępcy masy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 1go września 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie na dzień 27go września 1883 o 10 godzinie rano niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 2go sierpnia 1883.

L. 29. (5232 2—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Oskara Weisa, że do dodatkowej likwidacyi wierzytelności po terminie zgłoszonych termin na 27 sierpnia 1883 o godz. 9 rano wyznaczono.

Stanisławów, dnia 23 lipca 1883.

Komisarz konkursowy:

Bertoni.

Doniesienia prywatne.

Przestrzegamy każdego najdosadniej, by synowi, względnie pasierbowi naszemu, pełnoletniemu poddanemu włoskiemu Józefowi Hofmanowi na nasze imię kredytu nie użyczał, ponieważ my w żadnym wypadku za pomienionego Hofmana płacić nie będziemy. (5182)

Monasterzyska, 1 lipca 1883.

Marya Ronchetti 1go małżeństwa Hofman, Carlo Ronchetti.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. f[illegible] ,Sch[illegible] glu[illegible]h'